

PRZEWODNIK GOSPODARSKI

TREŚĆ: Na wiosnę myśl, czym będziesz swój inwentarz żywił, nap. E. Baird. — Znaczenie i uprawa pszenicy jarej, nap. inż. Zygmunt Mazurkiewicz. — Dbajcie o gnój, nap. inż. Poray. — Nawóz cenny, choć mało znany, nap. Fort. Starzyński. — Konkurs ziemniaczany w pow. olkuskim, nap. Stanisław Mirek. — Ochwat u koni, nap. Witold Nowak. — Z praktyki rolniczej. — Z różnych stron. — Wskazówki podręczne. — Porady gospodarskie. — Z żałobnej karty. — Z Centr. Tow. Org. i Kół Roln. — Z ruchu spółdzielczego. — Z okręg. tow. i kółek roln. — Z tow. pokrewnych. — Ze szkół. — Wieści rolnicze. — Z kraju i ze świata. — Sprawozdanie targowe. —

Na wiosnę myśl, czym będziesz swój inwentarz żywił

Czy nie zawczasie już teraz myśleć o żywieniu inwentarza w zimie? Toć jeszcze się obecna zima nie skończyła, jeszcze przed nami wiosna, lato i cała jesień! Przyjdzie czas, będę się o to martwić. Co roku jakoś inwentarz jest czemś przeżywić, to i następnej zimy się poradzi. Takie myśli nasuną się pewnie niejednemu z gospodarzy, który spojrzy na tytuł artykułu.

Prawda, jakoś zawsze inwentarz zimę przebieduje. Trochę słomy, trochę plew, siana garść, obierków na okrasę i do wiosny jakoś się dociągnie. Ale jaką mamy korzyść z takiego żywienia bydła? — toć ledwo się ono na nogach trzyma, a w niektórych gospodarstwach, to i za ogon krowę trzeba podnosić. A spojrzeć na przychówek: toć roczna sztuka niewiele większa bywa od dobrego cielaka, tylko że brzuch ma większy, bo rozepchany sieczką.

Jaką korzyść daje tak żywiony inwentarz, dobrze o tem wiedzą gospodarze, dostarczający mleko do mleczarni. Właściciel jednej krowy dobrze żywionej, mlecznej, przy każdej wypłacie bierze więcej, niż inny za mleko od kilku źle żywionych i zabiedzonych krow.

Słusznie mówi przysłowie: „krowa pyskiem doi”, bo im lepiej krowa jest żywiona, im odpowiedniejszą paszę dostaje, tem więcej daje mleka. Jakże tu jednak mówić o dobrem żywieniu, gdy ma się w gospodarstwie tylko słomę (siano bywa przeznaczane dla konia), trochę okopowizny na początek zimy i trochę otrąb, lub osypki do przyrządzania „picia” dla krowy po ocieleniu?

Pasze te (za wyjątkiem otrąb i osypki) tak mało zawierają składników odżywczych, a zwłaszcza najważniejszego z nich — białka, że zaledwie wystarczą na utrzymanie inwentarza przy życiu, zaś na produkcję mleka pasza ta nie wystarcza, a w każdym razie na produkcję takiej ilości mleka, przy której chów inwentarza się opłaca. I jeżeli nawet niejedynemu z gospodarzy posłucha rad i wskazówek, udzielanych czy to na zebraniach kółek, czy też przez asystenta kontroli mleczności, lub wreszcie podanych w tej lub innej książce, czy gazecie rolniczej i zechce swe krowy i wogóle inwentarz lepiej żywić — staje bezradny, gdyż odpowiednich pasz, będących podstawą żywienia inwentarza, nie posiada w swoim gospodarstwie.

Żywienie tylko kupną paszą treściwą nie zawsze się opłaci. Jako zasadę bowiem należy przyjąć, że pasza treściwa (otręby, makuchy), winna stanowić tylko uzupełnienie niezbędnej ilości białka, którego zawsze jest mało w paszach objętościowych (słoma, buraki). Podstawą jednak żywienia inwentarza muszą być właśnie pasze, wytworzone we własnym gospodarstwie. Z tego względu trzeba już teraz, przed rozpoczęciem robót polowych ułożyć sobie plan, jakie rośliny i w jakiej ilości należy uprawiać, aby móc zaspokoić wszystkie potrzeby gospodarcze, a przede wszystkim zapewnić sobie dostateczną ilość dobrej paszy na następną zimę. Gdy pola obsiejemy, będzie już zapóźno na zastanawianie się nad temi potrzebami — obsiewu nie zmienimy i na przyszłą zimę możemy mieć znowu zamało paszy. Zresztą, myśląc o zapewnieniu sobie dostatecznej ilości paszy dla inwentarza, trzeba mieć na uwadze nietylko zimowy okres oborowego żywienia, ale i wcześniejszy, okres letni, t. j. czas pastwiskowego żywienia.

Zacznijmy od potrzeb letniego żywienia. Znanym jest brak dobrych pastwisk, mogących dostarczyć dobrej paszy w okresie letnim. Tak zwane pastwiska są właściwie nieużytkami rolnymi, które tylko dlatego, że nie mogą być w inny sposób wykorzystane, służą za pastwiska, a właściwie jako miejsce spaceru dla inwentarza.

Wynikiem braku dobrych pastwisk jest spadek mleczności, obserwowany zwykle w lecie, kiedy nasutek braku paszy, bydło wraca głodne z pola. Poprawa pod tym względem następuje dopiero po sprężeniu zbóż, kiedy ścierniska, zwłaszcza podsiane seradela, dostarczają więcej paszy.

Zapobiec brakowi paszy w okresie letnim można w sposób dwojaki: albo poprawiając i podsiewając posiadane pastwiska, względnie zakładając t. zw. sztuczne pastwiska na gruntach ornych, albo też przeznaczając pewną ilość ziemi na obsiew mieszanek wyki z owsem, lub wyki z owsem i bobikiem, mieszanek koniczynnych i t. d., które następnie skarmia się w oborze, jako zakładkę, uzupełniającą pastwisko.

Zapobiec brakowi paszy w lecie można również przez uprawę roślin rzadko spotykanych w drobnych gospodarstwach, jak np. bardzo cennej rośliny motylkowej lucerny, dającej doskonałą paszę w ciągu

kilku lat z tego samego pola, wymagającej jednak lepszej, dobrze uprawionej ziemi.

Roslin, które można wykorzystać w celu letniego żywienia inwentarza mamy dość dużo. Wspomniane już mieszanki, lucerna, wyka ozima, (dostarczająca najwcześniejszej wiosennej paszy), żyto specjalnie na ten cel wysiane i skoszone dość wcześnie, seradela, koniczyna i t. d. pozwalają na zaspokojenie potrzeb inwentarza w okresie letnim.

Nie należy zapominać o ogromnym znaczeniu, jakie posiada dobre letnie żywienie. Inwentarz, znajdujący się przez kilkanaście godzin na dobrej słońcu i oddychając dobrem, świeżym powietrzem, używając ruchu i odżywiając się paszą zieloną lekkostrawną, sytną, nabiera sił, poprawia się i doskonale potem przetrzymuje zimę, ten długi okres czasu, kiedy to z natury rzeczy znajduje się w gorszych warunkach zdrowotnych.

Nie mniej ważne, zwłaszcza dla gospodarstw, posiadających krowy cielące się późną jesienią, lub zimą jest zapewnienie dostatecznej ilości paszy na okres zimowy. Trzeba więc i o takich roślinach pomyśleć. Odpadki gospodarstwa zbożowego, jak: słoma, plewy i t. p., są, jak wspomnieliśmy, nie dość zasobne w wartościowe składniki odżywcze, by mogły stanowić podstawę zimowego żywienia. Należy tedy wyprodukować jak najwięcej pasz pożywnych we własnym gospodarstwie, by potem mniej dokupywać pasz treściwych.

Przedewszystkiem należy przeznaczyć działkę pola na uprawę okopowych, a więc buraków pastewnych, brukwi, ziemniaków. Rośliny te stanowić będą bardzo poważną część dziennej dawki paszy. Ponieważ zaś, jak wskazują konkursy uprawy roślin pastewnych, wydajność ich z morga jest duża, stanowią one więc paszę tanią, a przytem zdrową i mlekoopędną.

Rosliny okopowe, pomimo swych zalet, posiadają tę wadę, że, podobnie jak słoma, zawierają bardzo mało białka. Trzeba więc dostarczać białka w sianie łąkowym, w sianie z koniczyny, lucerny, seradeli i t. p., gdyż pasze te zawierają go kilkanaście razy więcej, niż okopowe, lub słoma.

Dlatego też niezbędnem jest zapewnienie dla posiadane go inwentarza dostatecznej ilości dobrego siana, bądź to przez osuszenie i poprawienie posiadanych łąk, bądź też przez uprawę roślin specjalnie na siano przeznaczonych, a więc mieszanek koniczyn i traw.

Posiadanie i skarmianie dostatecznej ilości okopowych i siana wpłynie w bardzo znacznym stopniu na podniesienie mleczności krow. Dla dobrych mlecznic trzeba będzie dokupić paszy treściwej, lecz już w znacznie mniejszych ilościach, niż przy skarmianiu samej tylko słomy i plew, a to stanowić będzie o opłacalności obory.

Dalej: uprawa buraków, marchwi, da na jesieni dość znaczną ilość naci i liści. Mogą one być

spasane w okresie jesiennym w stanie świeżym, lub przechowywane, jako kiszonka na czas późniejszego żywienia.

Jak widzimy, dobierając rośliny odpowiednie dla każdego gospodarstwa, możemy zapewnić inwentarzowi dostateczną ilość dobrej paszy na cały rok.

Musimy zdać sobie jasno sprawę, że odpowiednie żywienie oparte na kalkulacji, jest niezmiernie ważnem i decyduje o korzyściach, jakie może przynieść użytkowanie zwierząt gospodarskich.

Nie pomoże stacjonowanie najlepszych rozplodników, nagradzanie inwentarza na pokazach, prowadzenie kontroli mleczności, jeżeli zaniedbamy sprawę żywienia. Od jakości żywienia bowiem zależy zarówno wychów młodzieży, jak i umiejętne wykorzystanie dorosłego inwentarza dochodowego, a żywienie prawidłowe będzie możliwe tylko w tym wypadku, kiedy gospodarstwo posiada dostatek dobrej paszy.

Obecnie przeżywany kryzys w gospodarstwach, wywołany trudnością zbytu produktów i spadkiem ich cen, daje bardzo ważną wskazówkę, że wytwarzanie poszczególnych produktów, jak np. mleka, może się opłacić nawet przy niskich cenach, jeżeli surowiec, z którego otrzymujemy mleko, a więc pasza jest dostatecznie tania.

Oparcie się więc na paszach najtańszych, wyprodukowanych we własnym gospodarstwie, a tylko uzupełnionych paszami kupnemi, da bezwzględnie dochód gospodarstwu. Produkcja mleka z mało-wartej własnej paszy, uzupełnianej w dużej mierze paszą drogą — kupną, daje słabe wyniki.

Na poparcie tych wywodów należy jeszcze podkreślić znaczenie, jakie dla drobnych gospodarstw posiada odpowiednio utrzymany inwentarz. Obecnie, kiedy nie można zboża sprzedać, gotowy grosz otrzymuje się za dostarczone mleko do mleczarni, jaj do zbiornicy, lub ze sprzedaży tuczniaka. Lecz powtarzam, aby produkcja taka kalkulowała się — trzeba posiadać odpowiednią i taną paszę.

Jeszcze jest trochę czasu do chwili rozpoczęcia robót polowych, aby dobrze przemyśleć, czem będziemy żywić inwentarz w ciągu całego roku. Należy dobrze sprawę tę rozważyć, dokładnie wyliczyć zapotrzebowanie na każdą paszę, ustalając zgóry, ile sztuk inwentarza utrzymywać będzie gospodarstwo, ile jakiej paszy potrzeba, a znając przypuszczalną wydajność plonu z morga, czy pręta, wyliczyć, ile pola należy zająć pod każdą z poszczególnych roślin.

Plan w prowadzeniu gospodarstwa jest koniecznym, dzięki niemu można uniknąć najrozmaitszych przykrych niespodzianek, prowadzić gospodarstwo z wynikiem możliwie pomyślnym, nawet w tak ciężkich czasach, jak obecnie.

E. Baird.



Znaczenie i uprawa pszenicy jarej

W ostatnich latach słyszy się głosy, nawołujące do rozszerzenia uprawy pszenicy kosztem żyta nawet na słabszych ziemiach, a więc i wprowadzenia uprawy pszenicy jarej, częściowo w miejsce mało opłacającego się jęczmienia i owsa.

Ceny tych ostatnich spadły tak nisko, że produkcja ich bardzo słabo się opłaca. Jeżeli przejrzymy obecne ceny przeciętne warszawskie wszystkich 3-ch gatunków zbóż jarych, jako też przeciętne ich plony, to najwyższy dochód z morga daje pszenica jara, i to nawet, gdy przyjmujemy, że plony jej są niższe od plonów owsa i jęczmienia:

Pszenica jara	9 q. z morga po 37 zł. = 333 zł.
jęczmień	12 „ „ „ po 20 zł. = 240 zł.
owies	13 „ „ „ po 19 zł. = 247 zł.

Podane zestawienie plonów odnosi się do przeciętnych stanowisk, w jakich normalnie sieje się zboża jare, a więc po roślinach okopowych, po których uprawa jest pod wszystkie jarzyny jednakowa. Jeżeli jednak w małych miasteczkach różnice między ceną pszenicy, a jęczmieniem i owsem są większe co się często zdarza, to wtedy obliczenie wypadnie jeszcze korzystniej dla pszenicy jarej, za którą płaci się zwykle tyle, co i za pszenicę ozimą.

W gospodarstwach rolnych z roślin okopowych najwięcej uprawia się ziemniaki, w ostatnich jednak latach wprowadza się coraz więcej buraki pastewne, zwłaszcza tam, gdzie rozwój hodowli bydła skłania do lepszego karmienia krów, albo w bliskości cukrowni. Rośliny te dają doskonałe stanowiska dla zbóż. To też po ziemniakach na lepszych ziemiach można siać i pszenicę ozimą, dla której stanowisko to jest doskonałe, tem więcej, gdy sprzątamy odmiany ziemniaków nieco wcześniejsze. Buraki schodzą z pola późno i po nich pszenica ozima może już być niepewna, dlatego też stanowisko to nadaje się doskonale pod uprawę pszenicy jarej, tem więcej, że buraki uprawia się z reguły na lepszych ziemiach.

Pszenica jara jest uważana za roślinę więcej wybredną, wymagającą lepszego stanowiska w porównaniu z pszenicą ozimą, lub innymi zbożami jaremi. Jeżeli bowiem pszenicę ozimą przy odpowiednim nawożeniu możemy uprawiać nawet na glebach lżejszych, to pszenica jara nie jest pewną na takich glebach. Tam jednak, gdzie udają się buraki, pszenica jara napewno pójdzie, zwłaszcza gdy pod buraki nawozimy dobrze. Słusznym więc jest, aby takie stanowiska wyzyskać pod uprawę rośliny, która może zapewnić większy dochód. Tymczasem w gospodarstwach naszych nawet na glebach żyznych nie spotyka się pszenicy jarej, lecz prawie wyłącznie jęczmień i owies.

Najodpowiedniejszym przedplonem dla pszenicy są jak już zaznaczyłem rośliny okopowe na oborniku, a więc buraki, lub ziemniaki. Po sprzącie tych roślin rola jest dostatecznie pulchna i wyczyszczona z chwastów, wystarcza więc jedna orka do średniej głębokości, jak pod owies t. j. około 20 cm. Orka ta musi być jednak wykonana na zimę, aby z wiosną można wcześniej dokonać siewu. Pole musi być zorane równo, skiba równo odłożona, bez żadnych mi-

jaków lub dziur, gdyż w miejscach takich zboże rośnie potem nierówno i łatwo wdają się chwasty. Orkę zostawia się jak zwykle w ostrej skibie na zimę. Na wiosnę pole bronuje się pierwszy raz wcześniej, jak tylko się da wejść w pole, aby zniszczyć skorupę i przeszkodzić wysychaniu gleby. Na rolach pulchnych zwykle wystarcza samo bronowanie, na rolach zaś łatwo zasklepiających się musi się użyć kultywatora, lub drapacza, a potem brony. Pszenica jara kielkuje w temperaturze około $+4^{\circ}\text{C.}$, a więc siew powinien być wcześniej wykonany. Zależnie od przebiegu wiosny siew ten przypada u nas w początkach, lub w połowie kwietnia. Znaczniejsze opóźnienie siewu pociąga za sobą opóźnienie dojrzewania, obniżenie plonów i łatwiejsze zaatakowanie przez nieźmiarkę.

Przed samym siewem pole bronuje się jeszcze raz, lub w razie potrzeby drapie płytko kultywátorem, co ma na celu dobre przygotowanie roli pod siew i zniszczenie chwastów, które już zdołały do tego czasu skielkować. Siew rzędowy jest najodpowiedniejszy i to w wąskie rzędy na 10 — 15 cm. przyczem wysiewa się na móg około 100 kg. ziarna; przy siewie ręcznym około 120 — 130 kg. Pszenicę jara sieje się znacznie gęściej, aniżeli ozimą, a to z powodu słabego jej krzewienia się. Krzewienie to w porównaniu z innymi zbożami jaremi przedstawia się następująco:

pszenica jara	—	około 3	zdział	i kłosów	z 1 rośliny
owies	—	„ 2	„	„	1 „
jęczmień	—	„ 4	„	„	1 „

Krzewienie, czyli zdolność wypuszczania kilku dział i kłosów z 1 rośliny (ziarna) zależne jest od gęstości siewu, żyzności gleby, wilgoci, ciepła i wielu jeszcze innych czynników, — jednak równocześnie cechą charakterystyczną dla danego gatunku, lub odmiany zboża. Z tą właściwością musi się rolnik liczyć i dostosować ilość wysiewu do zdolności krzewienia się danego gatunku. Dlatego też od dawna jest wiadomo, że silniej krzewiący się jęczmień i żyto sieje się rzadziej, zaś mało krzewiący się owies z pszenicą jara gęściej.

Siewu dokonywa się w ziemię wilgotną, niezbyt rozpyloną (nie na mialko zbronowaną), gdyż na ziemiach zlewnych po rozpyleniu łatwo następuje zaskorupienie na co pszenica jara jest dość czuła. W razie zaskorupienia roli po siewie, należy puścić walec kolczasty lub pieścieniowy, aby skorupę skruszyć. W razie pojawienia się chwastów, należy pszenicę zbronować, ale dość wcześnie, kiedy jeszcze roślinki chwastów są małe i brona może je zniszczyć, a pszenicy nie uszkodzi. W późniejszym rozwoju lepiej jest chwasty plewić ręcznie, albo niszczyć przy pomocy motyki.

Dojrzewanie i sprzęt przypada tuż po zbiorze owsa, albo równocześnie z nim, zależnie od odmiany pszenicy. Opóźnienie dojrzewania jest w naszym klimacie niepożądane, gdyż wtedy ziarno otrzymujemy „przypalone” i niedokształcone. Z tego powodu nie trzeba wybierać odmian późniejszych, ani też późniejszym siewem opóźniać dojrzewania, gdyż to ujemnie się odbija na plonach.

Pszenica jara, mając krótki okres rozwoju wymaga łatwo dostępnych pokarmów w glebie. Dlate-

go to stanowisko po okopowych na gnoju jest dla niej najodpowiedniejsze, gdyż obornik jest już rozłożony i pokarmy z niego dostępne dla pszenicy. Jeżeli gleba z natury żyzna, a gnoj pod okopowe dany był obficie i często nawozy sztuczne, to pod pszenicę nie potrzeba żadnych nawozów dodatkowych i wtedy opłaca się ona najlepiej. W pierwszym razie wymaga dodatkowego nawożenia azotowo - fosforowego w postaci łatwo rozpuszczalnych nawozów sztucznych. Najczęściej przed siewem daje się superfosfat w ilości około 80 — 100 kg. na mórg, zaś zaraz po wejściu saletrę około 50 kg. na mórg. Saletra dana później, opóźnia dojrzewanie i powoduje często przypalenie ziarna.

Uprawiane u nas odmiany pszenicy jarej podzielić można na dwie grupy t. j. odmiany ościste i bezostne. Najwięcej rozpowszechnione są odmiany ościste, które uprawia się na wschodzie, w środkowej części kraju, a nawet częściowo i na zachodzie. Najwięcej z tych odmian rozpowszechnione są: Ostka Hildebranda, Ostka Chłopicka, Ostka Suska, potem Ordynatka, Ostka łopuska. Odmiany ościste, jako wcześniejsze i mniej wybredne lepiej się nadają do naszego klimatu, wcześniej dojrzewają i dają pewniejsze plony. Odmiany bezostne, uprawiane przeważnie na zachodzie jednak w daleko mniejszych rozmiarach w porównaniu z ostkami, są więcej wybredne i często nieco późniejsze, nadają się na gleby żyzne i dobre stanowiska. Należą tu: Czerwone Stieglera, Suska bezostna, oraz hodowana w Niemczech Gółka galicyjska Heinego. Można przyjąć za regułę, że odmiany ościste uprawiać można w całym kraju, a na zachodzie w gorszych stanowiskach, zaś odmiany bezostne tylko na zachodzie w lepszych stanowiskach i na lepszych glebach.

Wskutek późnego rozwoju pszenica jara ulega bardzo niezmierce i ta okoliczność jest najłabszą stroną jej uprawy. Niezmierka napada pszenicę jarą więcej aniżeli inne zboża, ponieważ w okresie składania jajek przez niezmierkę, pszenica jara ma ze wszystkich zbóż najmniejsze źdźbło. Wcześniej rozwijające się odmiany ościste krajowe podlegają mniej niezmierce, aniżeli późniejsze gółki. Coroczne uszkodzenia nie przynoszą jednak większych szkód, natomiast w latach klęskowych uszkodzenia są tak silne, że pociągają za sobą znaczne straty. Z tego powodu w wielu okolicach po klęskowym roku 1924 zaniechano uprawy pszenicy jarej, zwłaszcza na wschodzie. Jest to niesłuszne, gdyż lata klęskowe zdrażają się od czasu do czasu dla wszystkich roślin uprawnych i rolnik musi być na to przygotowany, że stracić może w jednym roku, a jednak zyskać w latach następnych. Od roku 1924 klęska niezmierki dotąd się nie powtórzyła i plony pszenicy jarej są zadowalające.

Ziarno pszenicy jarej jest drobniejsze niż ozimej, zawiera jednak dużo białka i daje lepszy wypiek, od zimowej.

Inż. Zygmunt Mazurkiewicz.



Dbajcie o gnoj

Podstawą uprawy roślin jest nawóz naturalny, który działa dwójako po pierwsze: przyczynia się do otrzymania odpowiedniej struktury roli, czyli gruzełkowatości i powtórę: wzbogaca ziemię w pokarmy roślinne. Nawóz sztuczny daje tylko pokarmy, lecz nie wpływa dodatnio na strukturę gleby, dlatego też gospodarka bez nawozów naturalnych jest niemożliwą, gdy tymczasem uprawa roślin bez nawozów sztucznych jest możliwa, o ile będziemy dawali nawozy naturalne w dostatecznej ilości.

Każde gospodarstwo cierpi na większy, lub mniejszy brak nawozów naturalnych za wyjątkiem gospodarstw podmiejskich, które mogąc zabierać nawóz z miast, są w wyjątkowo szczęśliwym położeniu. Dlatego to w zwykłych gospodarstwach, by dopełnić brak nawozów naturalnych, dodajemy nawozy sztuczne, które jednak niekiedy wpływają ujemnie na strukturę gleby, a przeto do odbudowania tej struktury służą nawozy naturalne i zielone.

Rosлина potrzebuje najwięcej azotu, a nadto ze wszystkich pokarmów roślinnych związki azotowe najłatwiej ulegają wypłókiwaniu w głębsze warstwy, a także ulegają rozkładowi i tworzą związki nieprzystępne dla roślin, dlatego gleba najłatwiej ubożeje w azot i jest najwrażliwszą na nawożenie azotowe, zaś nawozy fosforowe i potasowe skutkują dopiero przy obecności azotu w glebie.

To też niezmiernie ważnem jest wykorzystanie nawozów naturalnych i wszelkich odpadków, które owe związki azotowe zawierają. Straty w nawozie, zanim ulegnie on przerobieniu i zanim może być pochłonięty przez glebę będą zawsze, ale rozmiar tych strat jest zależny od obchodzenia się z nawozem. Straty w nawozach dochodzą nieraz do 50% ich wartości nawozowej. Uczeni Müntz i Girard stwierdzają, że gdyby można było zapobiec stratom azotu i całkowitą ilość tego składnika, znajdującą się w odchodach zwierząt, powrócić ziemi w zupełności, to wtedy grunt otrzymałby zasilek azotu tak znaczny, że rolnik nie potrzebowałby uciekać się do handlowych nawozów azotowych.

Podstawowym nawozem naturalnym w gospodarstwach jest obornik. Obornik złożony z mniej, lub więcej przetworzonych części roślinnych zawiera wszystkie pokarmy niezbędne dla życia rośliny. Wartość nawozowa i ilość gnoju zależy przede wszystkim od pokarmów przez zwierzę spożytych i materiału ściółkowego. Z głównych składników nawozowych części stałe obornika zawierają mniejszą część azotu, cały kwas fosforowy i część potasu, gnojówka zaś zawiera azot i przeważną ilość soli potasowych. Azot w stałych częściach obornika, jako trudnoprzyswajalny, jest słabo wyzyskiwany przez roślinność (w $\frac{1}{10}$ — $\frac{1}{5}$ części całego azotu). Natomiast w gnojówce azot znajduje się w postaci bardzo łatwo przyswajalnej. Już w pierwszych godzinach po wydzieleniu moczu ulega on rozkładowi pod wpływem drobnoustrojów tak, że wszystek prawie azot z gnojówki przechodzi w formę dla roślin przyswajalną i rozkładając się dalej, bardzo szybko uchodzi w powietrze, w postaci amoniaku, jeżeli go zaraz nie pochwycimy. Nieraz można wyczuć amoniak w powietrzu; pary unoszące się nad stosami obornika świadczą, że w oborniku zachodzą zna-

czne jego straty. Ilość strat amoniaku w oborniku, przechowywanym pod bydłem dochodzi do 7%, a przy codziennym wynoszeniu i ubijaniu na gnojowni straty te dochodzą do 10 i 15%. Przy nawozie suchszym, więc końskim, straty będą większe, a przy oborniku owczym dojść mogą nawet do 40%. Przy każdym luźniejszym ułożeniu i przewietrzaniu obornika straty potęgują się. Oprócz tych zaznaczonych strat azotu w amoniaku, po kilkudniowej fermentacji obornika, mogą powstawać straty azotowe w formie wydzielania się i wolnego azotu. Zależnie od sposobu przechowywania nawozu, straty w tej formie mogą być znaczne, a nawet przewyższać straty amoniakalne. Straty te powodują drobnoustroje, które amoniak przerobiony na saletrę, przerabiają na azot wolny. Obornik luźno ułożony daje doskonałe warunki dla rozwoju tych drobnoustrojów. Lecz największe straty daje dostęp wody do gnoju, która wypłókuje z obornika najcenniejsze składniki tak, że nawóz pod względem użyteczności może się prawie całkiem zatracić. Jak dotkliwie są te straty świadczy fakt, że przy pełnym nawożeniu nawozami sztucznymi nie osiąga się tych dużych plonów, jakie powinien dać obornik. Stwierdzono w doświadczeniach z ziemniakami znaczną różnicę w działaniu nawożenia mineralnego w stosunku do stajennego na korzyść tego ostatniego. Wysoka skuteczność obornika wynika z korzystnego jego oddziaływania na własności gleby. Przyczynia się bowiem do spulchniania i przewietrzania zwięzłych gleb, a lekkiej i piaszczystej roli przysparza zdolności zatrzymywania pokarmów roślinnych i wilgoci.

Tę wartość nawozową uzyskuje obornik dopiero przez dobre przegniecie. Świeży działa wręcz szkodliwie — pobudza do rozwoju drobnoustroje, żywiące się pokarmami mineralnymi samej gleby i obornika, kosztem rośliny uprawnej, a na związki azotowe działające w ten sposób, że wywiązują z nich wolny azot. Gdy obornik przegnie część przegnie obornika przechodzi w próchnicę, nadającą ziemi ciemną barwę, która, dzięki swym własnościom fizycznym podnosi urodzajność roli. To działanie obornika, dają tylko stałe części obornika, Gnojówka zaś działa zawartymi w niej pokarmami, azotem i potasem, tak, że działanie gnojówki odpowiednio przyrządzonej jest bardzo zbliżone do działania saletry w połączeniu z solą potasową.

Straty azotu, wynikające z nieumiejętnego przechowywania obornika przy jednej sztuce bydła, wynoszą rocznie około 20 zł. w każdym gospodarstwie.

Przy obliczeniu zaś całej ilości bydła w Polsce przenoszą kilkanaście razy sumę, jaką kraj nasz wydaje na zakup wszystkich nawozów sztucznych.

A teraz co do kompostów. Ich działanie na strukturę gleby jest podobne do działania obornika, zaś wzbogacanie gleby w pokarmy zależne będzie od składu kompostu. W kompostach mamy jednak

zwykle mniejszą zawartość azotu, a zato więcej innych składników. W gospodarstwach, gdzie nie mamy w odpowiedniej ilości odpadków, z których można by z każdego z osobna oddzielny rodzaj nawozu stworzyć, niezmiernie ważną rzeczą jest ułożenie kompostu, składającego się z wszelkiego i różnego rodzaju odpadków. Zaznaczę tylko niektóre.

Popiół. Skład popiołu zależy od materiału spalonego na popiół w przeważnej ilości zawiera potas, sód, wapno, magnez — jest to najlepszy nawóz potasowy, znakomity na łąki, koniczy, zastępuje w zupełności sól potasową, lub kainit. **Kości** wszelkiego rodzaju, najlepiej dla przedszego rozkładu, drobno zmielone podobnie jak mączka kostna, zastępują fosfor.

Padlina wszelka, posypana wapnem nielasowanym dla przedszego rozkładu. Niema prawie gospodarstwa, w którym by co rok nie dało się uzbierać nieco padliny, a dobrze przerobiona na nawóz, nie ustępuje gnanu zagranicznemu. Wszelkie szczątki zwierzęce, jak: kopyta, racice, szczecina, pióra i t. p. najlepiej rozdrobić lub oblać kwasem solnym, czy siarczanym dla przyspieszenia ich rozkładu. Po przegnieciu jest to doskonały nawóz azotowy.

Jednym z najskuteczniejszych nawozów jest **nawóz ptasi**, niedoceniany z powodu małej jego ilości, w przeciętnych warunkach gospodarstw naszych. **Nawóz ludzki** jest też pełnowartościowym. **Śmiecie wszelkiego rodzaju, chwasty, perz** i t. p. również dobrze się nadają do kompostu. Przez wytworzenie dobrego kompostu uzyskuje się świetny nawóz, zastępujący w wielu wypadkach obornik. Komposty mają jeszcze tę wyższość, że gdy nieraz trudno dostrzec, jakiego składnika w glebie brakuje, a w zależności od braku jednego z nich plony mogą uciepnieć, kompost, jako nawóz pełnowartościowy, usunie ten brak i nie będziemy zmuszeni dawać pełnej dawki nawozów sztucznych.

Pożądane jest jednak tworzenie dwóch rodzajów kompostów: jednego z odpadków, ulegających szybkiemu rozkładowi, jak mięso, krew i t. p., a drugiego z odpadków wolniej rozkładających się, jak perz, trzcina, wióry, liście i t. p.

Dopiero po wykorzystaniu wszystkich możliwych źródeł nawozu naturalnego, nie omijając nawet błota z podwórza, powinien rolnik zwrócić się do nawozów sztucznych, a przynajmniej na tych domowych środkach nawozowych w głównej mierze opierać swą rolniczą produkcję.

Inż. Poray.

CZYTELNICY!

Rozpowszechniajcie wśród sąsiadów i znajomych „Przewodnik Gospodarski”. Niech każdy z Was zjedna w najbliższym czasie przynajmniej jednego czytelnika „Przewodnikowi”, a tem samem i jemu gospodarować pomoże i sobie, boć we dwóch albo i większej gromadzie raźniej z postępek kroczyć niż jednemu.



Nawóz cenny — choć mało znany

Parę dziesiątków lat temu miałem sposobność po raz pierwszy mieć w swej praktyce **siarkan amonowy**, gdy zastosowałem go jesienią pod żyto na jęczmieniu. Stało się to, gdy z jakichś powodów — już dziś nie pamiętam z jakich — nie mogłem dostać stosowanej w poprzednie lata saletry. Żyto po tym nawozie (i superfosfacie) od pierwszych początków rozwoju szło równo — przysadziście, jakkolwiek nie było tak ciemne, jakim bywa zwykle po saletrze. W tym stanie wzrostu przetrwało zimę i do połowy kwietnia i jakoś nie budziło się do bujniejszego rozwoju tak, że zastanawiałem się nawet, czy nie warto by go jeszcze posaletrować? Ale, jak to bywa często, zanim się powzięło decyzję, czas saletrowania minął, a w niespełna tydzień potem moje żyto ruszyło z miejsca i już ku końcowi kwietnia — ani go poznać! Owe rozłożyste krze wybiły w żdźbła grube, jak trzcina — ściemniały, a potem i kłos w połowie maja wylazł długi, zapowiadający nie byle warunki dla pomieszczenia obfitego potomstwa.

Nie pamiętam już, ile tam tych korcy żyta było na morgu, ale było bogato i byłbym w następnych latach nie zaniedbywał tego cennego nawozu, gdyby nie.... kalkulacja cen, które się jakoś układały niepomyślnie na owe czasy dla siarkanu amonowego, a powtóre i dlatego, żeśmy wówczas stacji doświadczalnych nie mieli, więc nie byłem pewien, czy mogę liczyć na stałe, korzystne rezultaty ze stosowaniem tego nawozu, skoro taka powaga, jak Paweł Wagner — niemiecka na owe czasy wyrocznia w sprawach nawozowych, — wyraźnie się przeciw siarkanowi amonowemu wypowiadał na rzecz saletry.

Poglądy nowych ludzi czasów powojenych poczyniły wyłomy i w owej wagnerowskiej mądrości — i dziś na podstawie już nie tylko niemieckich badań (Löhnis, Blobel i w. inn.), ale i na zasadzie badań naszych stacji doświadczalnych, możemy stwierdzić wybitne wartości tego amoniakalnego nawozu. A czymże jest ten nawóz? Jest odpadkiem, otrzymywanym w koksowniach (u nas na Górnym Śląsku) oraz jednym z produktów odpadkowych przy fabrykowaniu gazu świetlnego; jest proszkiem szarawym, łatwo rozpuszczalnym w wodzie i zawierającym około 20% azotu. Otóż dawniej — przed wojną — gdyśmy nie mieli Górnego Śląska musiał być droższy, teraz kalkuluje się o wiele taniej i gdy w roku 29-tym przy cenie saletry chil. 46 zł. za kwintal — kilogram azotu w saletrze wypadł po 3 zł. gr. 3, to w stu kilogramach siarkanu amonowego kupowaliśmy kilogram azotu, tylko po 2 złote groszy 15. Jest to różnica nie byle jaka i bardzo silnie, zwłaszcza w dzisiejszych czasach przemawiająca na korzyść siarkanu amonowego. No tak, ale ktoś powie „toć nie jest to pokarm bezpośredni, tak, jak w saletrze chilijskiej — lecz jest to amonjak, który w roli ma się dopiero zamienić na saletrę”. Otóż i to nie jest twierdzenie dość słuszne, gdyż ostatnie badania prof. Krügera podnoszą rzecz nową i ciekawą, jakoby takie rośliny, jak gorczyca, owies, jęczmień i ziemniaki z równą łatwością pobierały azot ze związków amoniakalnych, jak i saletrzanych i tylko buraki cukrowe znacznie lepiej korzystają z azotu, jaki znajduje się w saletrze.

Ta ocena istotnie może skłonić nas do decyzji, w jakiej mierze i pod co przedewszystkiem powinniśmy stosować siarkan amonowy, jako nawóz azotowy, amoniakalny. Ale gdybyśmy tych doświadczeń Krügera nawet nie brali pod uwagę, lecz oceniali siarkan amonowy, jako nawóz który musi zamienić się na saletrę (w azotan), zanim go roślina zdoła pobrać, to i wtenczas jego wartość użytkowa będzie wyższą od saletry. A wypada to z prostego rachunku: na podstawie licznych porównawczych doświadczeń stwierdzono, że skuteczność azotu siarkanu amonowego jest o 10% niższa, niż w saletrze, a więc za 1 kg. azotu w saletrze trzeba dać $1\frac{1}{10}$ kg. azotu w siarczanie amonowym. Ale $1\frac{1}{10}$ kg. azotu w siarczanie kosztuje tylko zł. 2.37, gdy zastępując tę ilość 1 kg. azotu saletry zapłacimy zaś zł. 3.03. To też nic dziwnego, że gdy w r. 1913 prawie wcale siarczaniu amonowego nie stosowaliśmy, to już w roku 1927 zużyto go 2400 wagonów 10-tonnowych w całej Polsce. Podobny postęp ujawnił się i w innych krajach, ale w stopniu o wiele większym niż u nas, bo np. w Niemczech w tym samym roku 27-ym, zużyto zgórą 100 tysięcy wagonów, a w małej Holandji blisko 22 tysiące! Ale żeby istotnie ta opłacalność siarkanu amonowego wykazała się w całej pełni, trzeba wiedzieć i o tem, w jakich warunkach i kiedy ów nawóz stosować. Więc jeśli chodzi o to, żeby z niego powstała saletra (azotan), to muszą w ziemi istnieć warunki dla takiej zmiany. Otóż przejście siarczaniu amonowego w formę saletrzaną następuje w glebie tem sprawniej, im jest wyższa ciepłota gleby oraz pewien umiarkowany stosunek zawartości wapna i wilgoci. To też najlepiej siarkan amonowy działa tam, gdzie ziemia nie jest krańcowo sucha, albo mokra, a przytem nie pozbawiona wapna, byle nie świeżo wapnowana. (Siarczaniu amonowego z wapnem mieszać nie wolno). Odnosi się to zwłaszcza przy zastosowaniu siarkanu amonowego pod te rośliny, dla których nie jest obojętną zamiana amonjaku na saletrę. Natomiast pod owies, gorczycę, jęczmień, a zwłaszcza pod ziemniaki (jak wynika z doświadczeń Krügera) siarkan amonowy i na słabszych ziemiach oraz niedość wapnistych, byle nie mokrych i kwaśnych, wpływ będzie wywierał korzystny.

Zasadniczo jednak, skoro siarkan amonu inaczej się zachowuje w roli, niż saletra, przeto i nieco odmienne sposoby jego stosowania musimy wziąć pod uwagę. A więc dajemy go na kilka dni przed zasiewem ziemiopłodu i przykrywamy natychmiast broną, względnie drapaczem (na ciężkich ziemiach). Ma on tę zaletę w stosunku do saletry, że nie wpływa na zaskorupienie roli, ani też nie ulega wypłókiwaniu, tak jak się to może zdarzyć przy stosowaniu saletry. Ten ostatni przymiot pozwala stosować siarkan amonowy nawet w pełnej dawce już w jesieni pod oziminy — a bardzo wczesną wiosną pod jarzyny — choć, jak się rzekło, i na parę dni przed siewem daje go się na wiosnę z dobrym skutkiem.

Zwłaszcza na ziemiach lżejszych, ze względu na swą właściwość zatrzymywania się w glebie, a nie uciekania w podglebie, siarkan amonowy ma przewagę nad saletrą, głównie pod żyta. Że jednak teraz pod wiosnę interesuje nas działanie nawozów pod jarzyny — przeto tyle tylko nadmieniam co do ozimin, że bywa on stosowany, jako pogłówny nawóz wczesno-wiosenny na ruń żytnią, głównie atoli jego wartości da-

dzą się teraz wykorzystać przy stosowaniu pod jare kłosowe (głównie owies) i okopowizny (ziemniaki).

Otóż pod owies dawki siarkanu amonowego wynoszą od 50 do 200 kg. na ha, pod jęczmień 50 — 80 kg. (biorąc pod uwagę, że większe dawki azotu nie są pożądane dla browarnego jęczmienia). Pod ziemniaki, zależnie od tego, czy więcej, czy mniej dano obornika, dawka siarkanu amonowego mieści się w granicach od 150—250 kg. na ha. Pod buraki cukrowe zwykle pierwszą przedsięwną dawkę stosujemy w postaci siarkanu amonowego w ilości około 50 — 80 kg. na ha., później pogłównie saletrę.

Pod buraki pastewne możemy dojść do 300 i więcej kilogramów na ha, o ile damy i inne fosforowo - potasowe nawozy w obfitości.

Siarkan amonowy można przed użyciem mieszać ze wszystkimi nawozami, **nie zawierającymi w swych składzie wapna**, a więc **nie można** go mieszać z wapnem saletrą wapniową, wapnem azotowym, z mączką fosforytową i z tomasówką.

Nie chcąc obciążać uwagi czytelnika liczniejszymi dowodami dotyczącymi skuteczności siarkanu amonowego, wybiorę z liczby doświadczeń przeprowadzonych na naszych stacjach doświadczalnych jeno kilka, dotyczących **owsa i ziemniaków**.

Jak wskazują otrzymane rezultaty, zwyczajki

Z I E M N I A K I

Miejscowość	gleba	nawożenie	Plon z ha	Nadwyżka plonu z ha
			kłębów q	kłębów q

Poświętne bielica 300 kg superfosfatu
spiaszczona 200 kg soli potasowej 40% 88,1

300 kg superfosfatu
200 kg soli potasowej 40%
196 kg siarczanu amonu 114,4 26,3

Kościelec glina 300 kg superfosfatu
200 kg soli potasowej 40% 156,65

300 kg superfosfatu
200 kg soli potasowej 40%
150 kg siarczanu amonu 174,15 17,50

Kościelec glina 300 kg superfosfatu
200 kg soli potasowej 40%
300 q obornika 189,80

300 kg superfosfatu
200 kg soli potasowej 40%
150 kg siarczanu amonu
300 q obornika 224,20 34,40

O W I E S

Miejscowość	gleba	nawożenie	Plon z ha		Nadwyżka plonu z ha	
			ziarna q	słomy q	ziarna q	słomy q

Kościelec glina 320 kg superfosfatu 23,86 30,86
400 kg kainitu
320 kg superfosfatu
400 kg kainitu 33,28 45,53 9,42 14,68
250 kg siarkanu amonowego

Maluszyń glina 180 kg superfosfatu 18
piaszczysta 225 kg soli potasowej
180 kg superfosfatu
225 kg soli potasowej 28 10
120 kg siarkanu amonu

Dzierżno piaszczysta 300 kg superfosfatu
glina 185 kg soli potasowej 21% 25,6 36,2
300 kg superfosfatu
185 kg 21% soli potasowej 33,8 39,2 8,2 3,0
150 kg siarczanu amonu

plonów nawet przy dzisiejszych katastrofalnie niskich cenach na ziemiopłody, nie są do pogardzenia — i dlatego zalecałoby należało, by siarkan amonowy został wzięty do doświadczeń i na polach nawet drobnych rolników, by sami sobie mogli wyrobić opinię o jego opłacalności i stosowali go o wiele obficie, niż to dziś ma miejsce. **Fort Starzyński.**

Konkurs ziemniaczany W POW. OLKUSKIM

Po burakach na ziemniaki przyszła kolej spenetrowania ich wymagań w konkursach gospodarskich.

Nie nastęrczają wprawdzie ziemniaki tyle kłopotu przy uprawie i pielęgnacji co buraki, nie mniej jednak i ziemniak potrafi wywdziżyć się plonem za troskliwą opiekę. Boć to burak wiadomo, niedawno rozgościł się na polach gospodarskich i kto go do siebie zaprosił dawał mu zaraz i ziemię najlepszą i uprawę nie byle jaką; toć... honor gospodarzowi przynosił, bo powiadałoby, że gospodarz postępowy, skoro buraki uprawia.

Szary zaś ziemniak, bez którego gospodyni nijak obiadu zgotować nie może, że to niema go czem prościej i zastąpić, na ojcowy i dziadkowy sposób na dno twardej bruzdy byle jak rzucony i głęboko przywalony, nie zdolen zdawałoby się nad pół setki korczyków, a już setkę najwyżej z morga wydać.

Ten i ów setkę przekroczył, bo dowiedział się jak uprawiać, czy to z książek, czy z pism rolniczych, czy zagranicą widział, chodziłoby jednak o to, by na okolicę szerszy dać o tem rozgłos i przekonać wszystkich gospodarzy, że nawet grubo ponad dwie

WYNIKI KONKURSU ZIEMNIACZANEGO URZĄDZONEGO PRZEZ

L. p.	Imię i nazwisko gospodarza	Miejscowość	Rodzaj gleby	Przedplon i uprawa	Nawożenie na mórg	Sadzenie
1	Józef Galon	Glanów	Gliniasta na podłożu gliniastem, zlewna.	Owies. Podorywka, brona, przyoranie obornika z pogłębiaczem do 12 cali. Wiosną: brona, kultywator, brona, znanie i sadzenie.	Obornika 20 wozów soli pot. 40% 100 kg. azotn. 50 " tomas. 18% 75 "	W znaki pod motykę, odstępy 60×60 cm.
2	Jan Pięta	"	"	Owies. Podorywka, brona, przyoranie obornika. Wiosną: brona, kultywator, sadzenie.	Obornika 24 wozy soli potas. 80 kg.	W znaki pod pług, odstępy 60×60 cm.
3	Tomasz Świda	"	"	Żyto. Podorywka, brona, przyoranie obornika z pogłębiaczem. Wiosną: brona, kultywator, sadzenie.	Obornik soli pot. 25% 120 kg azotniaku 50 " tomas. 100 "	Pod pług, odstępy 60×50 cm.
4	Jan Piaskowski	Imbramowice	Glinka loessowa na podłożu z mocnej gliny.	Pszenica, podorywka, brona, przyoranie obornika. Wiosną: kultywator, brona, orka, sadzenie.	Obornik, soli pot. 120 kg. saletry 60 "	W znaki „Jordanem” 65×65 cm.
5	Adam Furgał	Ostrysz-Imbr.	Loess glinkowaty.	Żyto. Podorywka z wsiewką rzepy ścier niskowej. Orka do 5-ciu cali. Wiosną: kultywator, brona, przyoranie obornika, brona, sadzenie.	Obornika 36 wozów soli pot. 180 kg. superf. 100 kg.	W znaki 65×65 cm.
6	" "	" "	"	Koniczyna. Orka do 5-ciu cali. Wiosną: brona kultywator, przyoranie obornika, brona, sadzenie.	Obornika 42 wozy soli pot. 100 kg.	"
7	Franciszek Domagała	Imbramowice	Glinka na podłożu gliniasto-kamienistym.	Owies. Podorywka z obornikiem. Wiosną: kultywator, brona, sadzenie.	Obornika 20 wozów soli pot. 150 kg.	Pod pług, zwykłym sposobem.
8	Stefan Perek	" "	Namuł rzeczny jutowy, na podłożu gliniastem.	Warzywa i ziemniaki oraz owies. Wiosną: kultywator, brona i orka w celu przyorania obornika i sadzenia-ków.	Obornika 20 woz.	"
9	Kazimierz Rup	Zagórowa	Glinka na podłożu ze zbitej gliny, zlewna.	Przepadłe żyto po koniczynie. Wiosną: kultywator, przyoranie obornika, brona, sadzenie.	Obornik	W znaki 50×50 cm.
10	Bolesław Oleksy	"	" mokra	Owies. Podorywka. Wiosną: brona, przyoranie obornika z pogłębiaczem, brona, sadzenie.	Obornik soli pot. 22% 100 kg. azotn (na część). 50 kg	W znaki 50×50 cm.

O. T. O. i K. R. W OLKUSZU W ROKU 1929, REJON POŁUDNIOWY.

Odmiana	Pielęgnacja	Wielkość gospodarstw w morgach	Powierzchnia pod ziemniakami w morgach i przęt.	Plon ziemniaków z poda-nej powierz-chni w q	Plon przeli-czony na morg w q	Data zbioru	Uwagi
Parnasia	Obsypnik zaraz po wzej-ściu, obredlanie 3-krotne w różnych kierunkach oraz wzruszanie.	12	—, 60	45	225	28/IX	Gawrony wyjadły 50%
Zielonki	brona " przed wzejściem	14	2. —	336	168	"	—
Parnasia	Brona, opielacz, obredla- nie 2-ukrotne i pogłębia- nie p.anetem Vent.kiego.	9	—, 60	37	185	"	—
Parnasia i Zielonki	Obredlanie 2-ukrotne kopcowanie, saletrowanie, okopywanie.	2	—, 100	71	213	30/IX	Winny być pogłębiaczem wzruszanie.
Parnasia	Obredlanie 2-ukrotne, kopcowanie, okopywanie, wzruszanie.	12	—, 108	83	233	"	—
"	" "	"	—, 54	48	268	"	—
Dawne miej- scowe, róż- ne,	Obredlanie, brona, obre- danie, pogłębianie 2-ukro- tne.	16	—, 100	58	174	30/IX	—
Zielonki	Brona, motyczenie, obr- danie, brona, obredlanie- 2-ukrotne.	6	—, 100	53	165	"	Pole to zostało wydzier- żawione na wiosnę, sąd nie było uprawy jesiennej.
Zielonki	Obredlanie 2-ukrotne, pogłębianie 2-ukrotne, obsypanie.	8	—, 70	42	183	6/X	Żyto zasiane zginęło pod śniegiem.
Zielonki	Płużek, brona, obredlanie 3-ukrotne, głęboszowanie obredlanie, azotniak, po- głównie na część.	11	—, 150	81	162	"	Pole mokradła, s'ąd bar- dzo dłu o nie można by- ło rozpocząć obrobki. Tematem potrzebna by- ła orka wiosenna.

L. p.	Imię i nazwisko gospodarza	Miejscowość	Rodzaj gleby	Przedplon i uprawa	Nawożenie na mórg	Sadzenie
11	Szkoła Rolnicza	Trzyciąż	Gliniasta na podłożu ilasto-marglowym, zlewna, ciężka.	Żyto. Podorywka, brona, orka z pogłębiaczem. Wiosną: brona, przyoranie obornika, brona, sadzenie.	Obornik 20 woz. soli pot. 40 kg.	W znaki w redliny 65×65 cm.
12	Jan Ciepka	Milanki	Gliniasta na glinie.	Żyto. Podorywka, brona, przyoranie obornika z pogłębiaczem. Wiosną: brona, kultywator, brona, sadzenie podług z pogłębiaczem w przeciwnym kierunku orki jesiennej.	Obornik soli pot. 25% 85 kg.	Podług, rzadko
13	" "	"	"	Żyto. Podorywka. Wiosną: brona kultywator, obornik, orka z sadzeniem i pogłębianiem.	"	"
14	Jan Szopa	Zagórowa	Gliniasta na podłożu z czerwonej bittej gliny, zlewna.	Żyto. Podorywka. Wiosną: brona, obornik przyorany z pogłębiaczem przy jednoczesnym sadzeniu ziemniaków na skibie.	Obornik soli pot. 25% 120 kg.	Podług, rzadko
15	Józef Mirek	Łazy	Gliniasta na głębokiej żółtej glinie.	Owies. Podorywka z przyoraniem obornika brona, orka głęboka z pogłębiaczem. Wiosną: kultywator, brona, sadzenie.	Obornik soli pot. 22% 50 kg. azotn. 100 kg.	W znaki
16	Franciszek Kluczewski	Skalskie	Piasek na podłożu z czerwonego piasku, miejscami przepalczyśka.	Mieszanek na oborniku. Kultywator. Obornik przyorany z pogłębiaczem. Wiosną: brona, sadzenie.	Obornik soli pot. 120 kg. azotn. 80 " tomas 150 "	W znaki pod motykę 50×60 cm.

setki korcy z morga kłębów ziemniaczanych zebrać można. Nie jakimś czarodziejskim sposobem, ani sypianiem „proszków” bez miary, ale zwyczajną starannością miłującą swój zawód rolnika. Dla pobudzenia tedy szlachetnego współzawodnictwa ogłoszono na południową część pow. olkuskiego konkurs ziemniaczany.

Stanęło do konkursu z 9-ciu wsi 14-tu gospodarzy, przeważnie małorolnych, bo dwóch tylko ponad 20-tomorgowych i jedno 55-ciomorgowe gospodarstwo szkoły roln. w Trzyciąży, reszta — to gospodarstwa niżej 16-tumorgowe.

Wyniki ich starań podane są w tablicy na str. 336, 337, 338 i 339.

Gleby przeważnie gliniaste o podłożu gliniastym, dwa tylko gospodarstwa miały loessy i jedno glebę piaszczystą, a więc gleby do uprawy ziemniaka nie nazbyt odpowiednie, bo nieco za ciężkie.

Przedplonem dla ziemniaków były w połowie oziminy, w połowie owies, strączkowe i okopowe;

jako zbyt kowny przedplon należy uważać koniczynę u p. Furgali i mieszanek u p. Kluczewskiego. Różne były rzecz prosta sposoby uprawy przedzimowe i wiosenne, a jako zasadą przyjętą przez wszystkich było dokonanie podorywki, zaś orki przedzimowe wypadły różnie, bo na 12-tu gospodarzy, trzech ją zaniedbało, a orkę z pogłębiaczem zastosowało tylko siedmiu. Jeżeli weźmiemy pod uwagę zwieźłość gleb na jakich ziemniaki były uprawiane, to dojdziemy do przekonania, że niema jeszcze pełnego zrozumienia wśród rolników korzyści z głębokiego przedzimowego spulchnienia ziemi pod ziemniaki.

Z wiosennych upraw jakie tu wykonano charakterystycznym jest to, że kilku konkursistów, mimo przyorania obornika na zimę stosowało orkę i na wiosnę, co jest zresztą zrozumiałe na glebach ciężkich i zlewnych, a często i mokrych. Poza tem uprawy ograniczały się do kultywatora i brony. Łącznie z uprawami wiąże się tu stosowanie obornika, który dawano przeważnie jesienią (8-miu go-

Odmiana	Pielęgnacja	Wielkość gospodarstw w morgach	Powierzchnia pod ziemniakami w morgach i przęt.	Plon ziemniaków z podanej powierzchni w q	Plon przeliczony na morg w q	Data zbioru	Uwagi
Parnasia i Zielonki	Obredlanie w kratkę, głęboszowanie 2 u krotne, obredlanie główne	58	7. —	1092	156	6/X	—
Parnasia	Planet, wzrascanie 2-u krotne, obsypnik „Sucheniego”, głębosz.	25	1. 150	269	179	8/X	—
Zielonki	„	„	1. —	156	156	„	—
Parnasia i Zielonki	Brona, brona, obredlanie 2-ukrotne, głęboszowanie.	22	1. 200	261	156	14/X	Parnasie wygniły, stąd wydały z morga 146 q. Zielonki 168 q.
Silesia	Płużek, brona, okredlanie, 3-ykrotne, pogłębianie 2-ukrotne.	8	— 225	112	154	„	Ważone z całej powierzchni. Azotniaku było za dużo w stosunku do soli pot., przezco też wybiły w łę. iny. Odmiana „Silesia” nie nadaje się na ziemię gliniaste
Deodara	Obredlanie 2-ukrotne i głęboszowanie 2-ukrotne.	12	— 100	61	183	4/X	

spodarzy), reszta zaś dała obornik wiosną, jednakże dawali go wszyscy w dawkach średnich, przeważnie 20 — 25 wozów na morg.

Nawozów pomocniczych nie stosowało tylko dwóch gospodarzy, reszta dała sól potasową, kilku zastosowało wszystkie nawozy pomocnicze, albo też z dodatkiem do soli potasowej nawozów azotowych, czy też fosforowych, przeważały jednak poza solami potasowymi nawozy azotowe.

Sposób sadzenia ziemniaków w dużej mierze mówi nam o stopniu dociekłości przy uprawie tej rośliny. Wiemy, że sadzenie pod znacznik w szerokie odstępy jest uważane za najlepsze, zaś pod pług za najgorsze. Otóż konkursiści przeważnie sadzili ziemniaki w znaki, bo tylko pięciu stosowało sadzenie pod pług. W znaki zaś sadzono albo pod płużek, albo pod motykę, czy też wyciągając przedtem brózdki znacznikiem „Jordana”.

Na szczególną uwagę zasługuje obróbka ziem-

niaków, wykonana niemal przez wszystkich bardzo starannie. A więc oprócz dwu lub trzykrotnego obredlania w wielu wypadkach jeszcze ziemniaki ręcznie kopcowano, okopywano. Poza tem stosowano powszechnie głęboszowanie brózd nieraz dwukrotnie, której to czynności zaniechali tylko dwaj gospodarze.

Nic też dziwnego, że mimo pewnych usterek uprawowych, staranna obróbka ziemniaków w dużym stopniu wyrównała straty i niedomagania i plony wypadły wysokie.

Na czoło konkursistów wysunął się p. Adam Furgał z Imbramowic — Ostrysz, osiągając w stosunku morga plon: 268 i 233 q. jest to istne zwycięstwo. Za nimi podąża p. Józef Galon z Głanowa, uzyskując 225 q. w stosunku morga, co również warto zamierzeć. Niemal że dorównywują mu p. p.: Jan Piaskowski z Imbramowic, Tomasz Świda z Głanowa, Kazimierz Rup z Zagórowej i Franciszek Klućzewski ze Skalskiego, zbierając w stosunku z mor-



P. Józef Galon z Glanowa, pow. olkuski, jeden ze zwycięzców w konkursie ziemniaczanym. Osiągnął 225 q. z morga.

ga: 213, 185, i 183 q. Zwłaszcza p. Kluczewski ma zasługę, bo ziemia u niego pożał się Boże.

Niemniej wysokie plony otrzymują p.p.: Jan Ciępka, Franciszek Domała, Jan Pięta, Bolesław Oleksy, Szkoła Rolnicza, Jan Szopa, Józef Mirek i inni: 179, 174, 165, 162, 156 i 154 q w stosunku morga.

Plony i wyniki te, aż nadto dowodnie mówią, że praca rozumna i szlachetne współzawodnictwo dają największe rezultaty.

Oby wszyscy w te ślady poszli.

Stanisław Mirek

Ochwat u koni

Ochwat jest to choroba, która występuje często u koni, rzadziej u innych zwierząt domowych, a którą cechuje zniecieruchomienie kończyn, spowodowane schorzeniem wewnętrznej części kopyta. Choroba ta podobna jest nieco do mięśniochwatu opisanego w Nr. 5 Przewodnika — (tytuł „Ochwat” w Nr. 5 mylnie podany; powinno być „Mięśniochwat”).

Przyczyny, wywołujące tę chorobę, są różne. Najczęściej występuje ona u koni po zjedzeniu melasy lub ziarna świeżego żyta, jęczmienia, łubinu, a nawet owsa, o ile konie nie są przyzwyczajone do tej karmy. W świeżym ziarnie znajdują się różne substancje trujące, i one to właśnie wywołują ochwat. Moczone, względnie parzone, ziarno świe-

żego żyta, czy jęczmienia schorzenia tego nie wywołą, natomiast woda z wylugowanego ziarna może spowodować ochwat u koni.

Inną przyczyną schorzenia może być przemęczenie nóg konia, poruszającego się po twardym, nierównym, lub zmarzniętym bruku, albo długie przebywanie w stajni na kamienistej, lub twardej podłodze. Nierzadko też ochwat występuje wskutek przeziębienia po napojeniu konia zimną wodą lub u koni zgrzanych po wejściu ich do zimnej wody. Ochwat występuje też bardzo często, jako powikłanie względnie jako następstwo po bardzo ciężkich kolkach, zarazie piersiowej i t. p. Szczególnie wrażliwe na tę chorobę są konie o słabej budowie, albo konie o wadliwych np. płaskich kopytach.

Pierwszym objawem, ochwatu jest nagle występująca kulawizna przednich nóg. Zwierzę wyciąga obie przednie nogi naprzód, podczas gdy nogi tylne, o ile schorzeniu nie ulegną, podsadza pod siebie. Przepędzony koń chodzi, jakby spętany, stąpa szybko, drobnymi kroczkami tak, jak gdyby bał się dotknąć kopytem ziemi. Kopyta przy obmacywaniu są gorące, bolesne, koronka nad nimi nieco obrzmiała. Zachowanie się konia również jest nienormalne. Koń staje się smutny, ma mniejszy apetyt, lub czasem niema go zupełnie. Zwykle już na początku choroby pojawia się gorączka, dochodząca nawet do 40° C.; puls jest przyśpieszony, odchodów mało, lub brak ich zupełnie.

Przebieg choroby bywa różny. W lżejszych wypadkach już po 4-ch dniach następuje szybkie wyzdrowienie. W cięższych — choroba trwa dalej, choć napozór wydaje się, że przeszła. W miarę postępu choroby ulegają schorzeniu różne wewnętrzne organy, ale najczęściej ulegają schorzeniu, jak to już zaznaczyłem, te części kopyta, które wytwarzają róg.

Jak wiadomo, w puszcze kopytowej znajduje się specjalna tkanka rogowotwórcza. Tkanka ta jest połączoną zapomocą małych fałdzków, zwanych listewkami rogowymi z puszką rogową, czyli ścianą kopyta. Otóż pod wpływem stanu zapalnego puszek kopytowej powstaje wysięk, który rozluźnia połączenie rogu kopytowego i komórek, wytwarzających róg. Kość kopytowa, która stanowi część składową nogi, traci oparcie i pod wpływem ciężaru ciała usuwa się w kierunku podeszwy. Ta znów również pod wpływem ciężaru ciała opuszcza się, względnie wygina się i wypukla. Wraz z kością kopytową usuwają się i inne części kopyta, złączone z tą kością, a przede wszystkim koronka kopyta, wskutek czego po pewnym czasie powstają na kopycie liczne guzy i nierówności, lub pierścienie, które biegną wzdłuż kopyta od przedniej części ściany kopyta do tylnej.

Koń wskutek zmian spowodowanych po ochwacie, stąpa ostrożnie piętami, starając się możliwie nie urazić wypukłej podeszwy.

Straty w hodowli i gospodarstwie, wypływające ze zmniejszenia użytkowości konia po ochwacie, są znaczne. Z tego też względu właściciel konia, gdy tylko zauważy pierwsze oznaki ochwatu, winien jak najenergiczniej wziąć się do leczenia, gdyż tylko wtedy może zapobiec przykrym następstwom.

Leczenie polega przede wszystkim na usunięciu (odwodzeniu) nadmiaru krwi ze schorzałych kończyn ciała, a więc do skóry i trzewi. Wskaza-

nem tu będzie zastosowanie silnych nacierań boków brzucha i stosowanie zimnych kąpiei dla chorygo kopyta. Dobre rezultaty daje bezwzględna kilkudniowa djeta (zwłaszcza wstrzymanie się od pojenia konia przez kilka dni) — i zastosowanie zabiegów operacyjnych na chorych kopytach przez lekarza wet., który leczenie to winien wziąć w swoje ręce.

Po ochwacie ważną rzeczą jest prawidłowe okucie konia. Z tem jednak należy zwrócić się do wyszkolonego podkuwacza. W każdym razie pod-

kowa winna być ściśle dopasowana do kopyta, od strony podeszwy winna być jednak silnie wybuchowana, aby nie gniotła. Podkowiaki należy wbijać w ścianę boczną kopyta, a to w celu, aby nie ugniatały od przodu części schorzałych.

Należy dodać, że istnieje jeszcze jeden rodzaj ochwatu u konia t. zw. ochwat „cichy” — przy którym brak jest objawów kulawizny — ale który wywołuje powstawanie pierścieni i nierówności na kopycie.

Witold Nowak.

ZPRAKTYKI ROLNICZEJ

OBEJRZMY SIĘ NA NASZE KRÓWKI.

Czytamy w naszym „Przewodniku” dużo artykułów o racjonalnem żywieniu krów mlecznych. Słuchamy kursów, bądź to na zebraniach kółka rolniczego, lub przez radio. Cóżemy w tym kierunku zrobili? Ano niewiele. Posłuchamy, pokiujemy głowami, twierdząc, że prawdę nam mówi instruktor — i zamiast wedle jego rady postępować w dalszym ciągu, krowy sieczką żywimy.

To też i ładnie wyglądają nasze krówki..., całe uwalane w gnoju, boki rozepchane sieczką, brzuch zwieszający do ziemi. Tak pocziwa, wyjada sieczkę dobrze, ile by jej nie wsypać.

Obejrzymy się teraz na mleko. Czy nam daje krowa tyle mleka co powinna? Znam dużo gospodarzy małorolnych w mojej okolicy, mających po 2 — 3 ogony krowie, — (inaczej nie można tych krów nazwać), a mleka od nich na własne potrzeby gospodarzowi nie wystarcza. A dlaczego tak jest? Bo krowy są źle żywione. Niejeden z gospodarzy może mi powiedzieć, że ma krowę nie mleczną, skoro daje mu tylko 5, lub 6 litrów mleka dziennie. Nieprawda. Krowa może być mleczna, ale ma niedolęgę swego żywiciela! Jeżeli bowiem krowa daje po samej sieczce 5 litrów mleka, to na pewno jest dość mleczna, a tylko niedołęstwo gospodarza niezdolne jest pokierować tem pożytecznem zwierzęciem, ku większej mleczności.

Przez zadawanie krowom pasz treściwych, z dodaniem słomy w sieczce, ale całej, mamy więcej mleka, lepszy obornik i oszczędzamy na wysiłku pracy przy rzniciu sieczki. Lepiej te ½ godziny poświęcić na dokładne czyszczenie krów. Zadawanie krowom sieczki, to tak wygląda, jakbyśmy komuś kto nie ma zębów, gryzli kawałki pożywienia, a on je dopiero łykał. Ilu to jeszcze znajdziemy takich gospodarzy, co nie dadzą całych ziemniaków krowie — bo boją się, że się udławi. Krowa całymi ziemniakami nigdy się nie udławi, jeżeli je zjada w spokoju.

Rozmawiając z gospodarzami, słyszę narzekania na ciężkie położenie rolnictwa i sam to odczuwam, gdyż jestem rolnikiem. Jednakże dzisiejszy kryzys w Polsce, to nawet źle nie robi. Jak żydzi w niewoli wyglądali Mojżesza, tak nasze krówki owego kryzysu. Dziś można zadawać krowom otręby, ziemniaki, śrutę, bo zboże tanie. Kto inaczej robi i czeka czasów, by po 50 złotych za 1 kwintal żyta dostać, ten przepadnie.

Znam gospodarstwa takie, gdzie jest jedna tylko krowka i pożałuj Boże.... oblepiona od góry do dołu gnojem, wymie tak wielkie, jak u kozy. Ale za to boki i brzuch wypchany sieczką co się da. Pytałem się owego gospodarza, ile mu owa krowka daje rocznie mleka. Otrzymałem odpowiedź: „Jasie w takie głupstwa nie bawię, jak pan”. Starałem się przekonać owego gospodarza, podawałem wskazówki, ale tyle pomogło, co umarłem kadzidło. Nie chce słyszeć o innem żywieniu tylko narzeka, że 1 metr żyta kosztuje 15 złotych.

Chcę podać mniej doświadczonym rolnikom moje 2-letnie doświadczenie z krowami. Posiadam 2 zwykłe krówki. Od pierwszych dni, kiedy się dowiedziałem o racjonalnem żywieniu krów, zaraz się wziąłem do pracy. Najpierw oczyściłem je z gnoju, a dopiero zastosowałem odpowiednią paszę.

Paszę do rozporządzenia miałem: 1) otręby, 2) słomę seradeli, 3) ziemniaki, 4) zwykłą słomę zbożową, a 5) czasami kupowałem kuch rzepakowy.

Rezultat roczny był wyraźny:

1) krowa o wadze 450 kg. dała rocznie 2762 litry mleka, o 3% tłuszczu, z czego wyrobiłem masła 84 kg. Za 1 kg. masła brałem przeciętnie 4 złote, czyli otrzymałem: $4 \times 84 = 336$ zł.

2) krowa o wadze 400 kg. dała rocznie 2400 litrów mleka o 3,3% tł., z czego wyrobiłem 88 kg. masła. Za 1 kg. masła brałem też 4 zł., a otrzymałem: $4 \times 88 = 352$ zł.

Obydwie krówki dały razem gotówki 688 złotych. Na kuch rzepakowy wydałem 120 zł., na otręby żytnie 68 złotych, a na resztę przerobiłem własne ziarno, którego i tak sprzedać nie mogłem, czyli otrzymałem jakgdyby czystego zysku 500 złotych. Zaznaczam, że gdybym odstawił do mleczarni, to zarobiłbym dużo więcej, ale mleczarni u nas niema.

Miałem więc za co zapłacić podatki, krowom żywność kupić i dla uzupełnienia wiadomości pójść do szkoły rolniczej do Zwolenia. Teraz dopiero po skończeniu szkoły rolniczej, staram się wprowadzić pomału, coraz to lepsze krówki do swej obory. Zapytać się może niejeden z gospodarzy mniej doświadczonych, jak można obliczyć, ile mi krowa prze cały rok daje mleka? Odpowiedź prosta — prowadzę rachunkowość rolniczą.

Co mnie popchnęło w tym kierunku. Oto najpierw Gazeta Gospodarska powiedziała mi — jak



Zyto bez nawozu i na pełnym nawozie sztucznym w gosp. Prokopa Prunia, kol. Załomy, pow. sarneński.

robić należy (obecnie Przewodnik Gospodarski), później uzupełniłem wiadomości w szkole rolniczej w Zwoleniu. Nie wstydziłem się pójść do szkoły rolniczej, pomimo, że już byłem żonatym. — Teraz mogę skierować własne gospodarstwo w tym kierunku, skąd mogę mieć dochód.

Wzywam więc przyszłych gospodarzy: ukończcie szkołę rolniczą! Bo tak, jak szewc bez terminu butów nie robi, tak i wy bez nauki nie poprowadzicie własnej gospodarki. Tym zaś, którzy nie mogą ukończyć szkoły, niech zasięgają rad u tych ludzi, co prowadzą gospodarkę swą należycie, a w szczególności prenumerujcie ukochanego „Przewodnika Gospodarskiego”, a on wam dopomoże w ciężkich warunkach dzisiejszych.

Kacperski Franciszek, z Wilczo-Woli.

DOŚWIADCZENIA NAWOZOWE POD ŻYTO I OWIES.

Ostatniemi czasu daje się słyszeć wśród rolników narzekanie, że użycie nawozów sztucznych w dzisiejszych warunkach, wobec niskich cen na zboże, wcale się nie opłaca.

Narzekaniom tym nie można odmówić pewnej słuszności — zbyt ciężki bowiem kryzys przeżywa dziś rolnictwo — mimo to jednak, w narzekaniach tych więcej jest rozgoryczenia, niż bezstronnej i rzeczowej racji.

Dziś już jest rzeczą powszechnie stwierdzoną, na podstawie wieloletnich doświadczeń, że pełna dawka nawozów sztucznych, właściwie zastosowana, choć kosztowna, nawet w dzisiejszych ciężkich dla rolnika warunkach, w gorszym wypadku pokrywa swoje koszty, a w lepszym — daje zysk.

Nie zawsze jednak dla osiągnięcia wysokich plonów potrzebna jest pełna daw-

ka wszystkich nawozów sztucznych. Bardzo często umiejętne zastosowanie dwu, a nawet jednego z nawozów, może dać plon nie mniejszy, niż przy pełnej dawce, a wówczas już opłacalność nawozów zaczyna się jaskrawo.

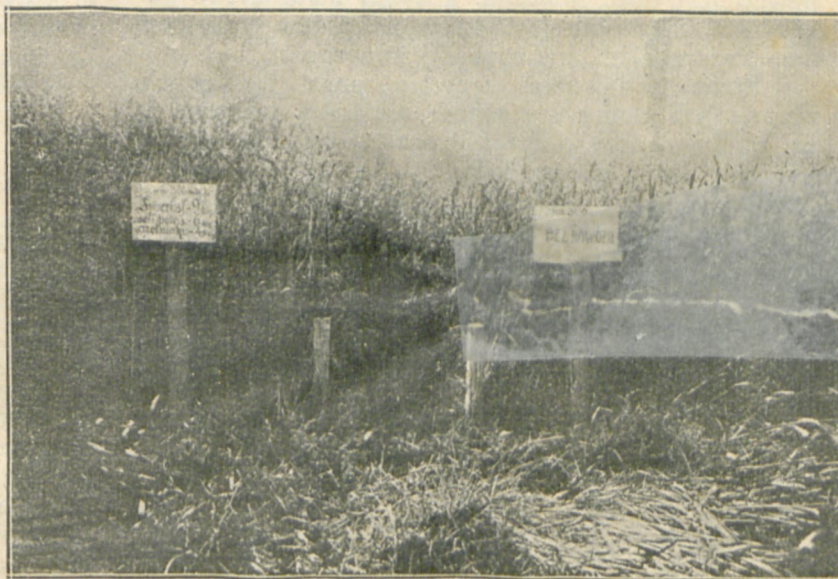
W wojew. poleskiem przeprowadzono w roku 1928/29 szereg doświadczeń nawozowych z żytem i owsem.

1. W gospodarstwie Prokopa Prunia, kol. Załomy, pow. sarneński, doświadczenie, pod żyto.

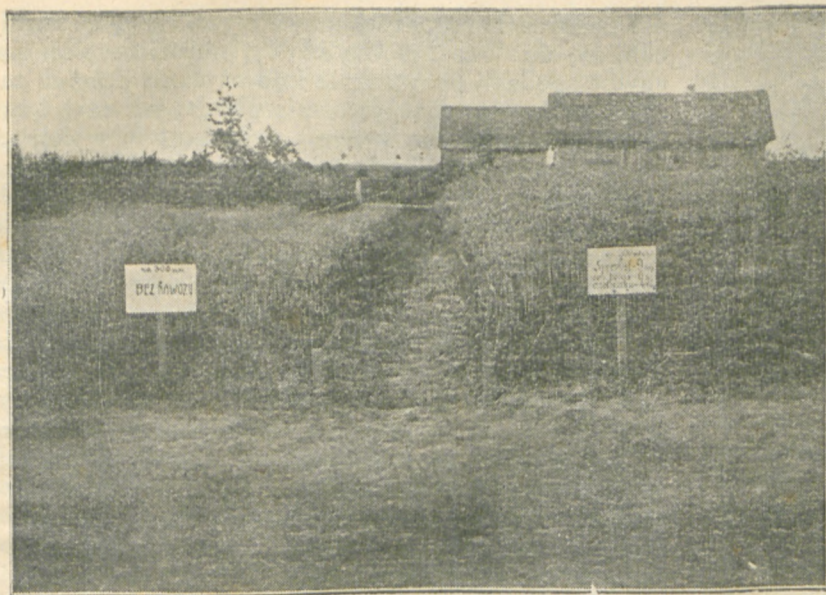
Gleba poleśna, szczyrkowata, o podglebiu średnio przepuszczalnym. Obornik ostatni raz dawany przed 7-miu laty. Przedplon — gryka. Nawozy sztuczne rozsiane w połowie września 1928 r. pod sprężynówkę i bronę. Żyto zasiano rzutowo w końcu września. Wielkość poletek 100 m. kwadrat. powtórzenie dwukrotne. Dawki nawozów w przeliczeniu na ha wynosiły: superfosfatu 16% — 300 kg. soli potasowej 20% — 20 kg. i azotniaku 150 kg.

Obserwacje dokonywane w czasie wzrostu wykazywały duże różnice między wyglądem poletek, zwłaszcza nawiezionych azotniakiem i superfosfatem. Wyniki otrzymano następujące:

Nr. pola	Ż Y T O	Średni plon w przeliczeniu na ha		Nadwyżka plonów z ha	
		ziarno q	słoma q	ziarno q	słoma q
1	Bez nawozu	7.7	11.5	—	—
2	superfosfat + azotniak	10.8	20.5	3.1	9.0
3	superf. + sól potas. + azotn.	12.6	23.5	4.9	12.0
4	superfosfat + sól potasowa	9.5	13.5	1.8	2.0
5	azotniak + sól potasowa	8.5	18.0	0.8	6.5



Owies na pełnym nawozie i bez nawozów sztucznych w gosp. osadnika wojsk. Tadeusza Dołęgi-Kamieńskiego w Wyżłowiczach, pow. pińskiego.



Owies bez nawozu i na pełnym nawozie sztucznym w gosp. Władysława Szymańskiego, kol. Adolfów, pow. sarnieński.

2. W gospodarstwie osadnika wojskowego Ta-

Nr. poletek	O w i e s	Średni plon w przeliczeniu na ha.		Nadwyżka pionów z ha	
		ziarno q	słoma q	ziarno q	słoma q
1	Bez nawozu	12,3	16,5	—	—
2	superf. + azotn. + sól potas.	19,6	34,5	7,3	18,0
3	superfosfat + azotniak	18,8	32,6	6,5	16,1
4	superfosfat + sól potasowa	14,8	17,5	2,5	1,0
5	azotniak + sól potasowa	13,5	23,0	1,2	6,5

deusza Dołęgi-Kamieńskiego, kol. Wyżłowicze, powiat piński, doświadczenie pod owies.

Gleba szczerk średnio - mocny o podglebiu piaszczysto - gliniastem. Przedplon — żyto. Poletka w 3-im roku po oborniku wielkości po 300 m. kwadratowych bez powtórzeń. Dawki nawozów sztucznych — jak w pierwszym doświadczeniu.

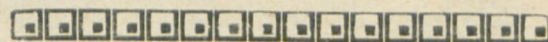
Obserwacje dokonywane w czasie wzrostu w tym doświadczeniu wykazywały duże różnice między poletkami. Najlepiej przedstawiało się poletko na pełnym nawozie, następnie nawiezione azotniakiem i superfosfatem.

Opisane doświadczenia pod żyto i owies wskazują na skuteczności pod te rośliny, azotniaku i superfosfatu, natomiast sól potasowa nie daje zadawalniającej zwyczajki, rzecz prosta odnosi się to wszystko do warunków tak klimatycznych jak i glebowych wymienionych gospodarstw.

Jednoroczne doświadczenia, nie dają jeszcze pewnych wskazówek do stoso-

wania na przyszłość nawozów sztucznych, a dają tylko wskazania orientacyjne, co do skuteczności działania niektórych nawozów sztucznych. By zdobyć wskazania pewne, niezawodne, nie należy poprzestawać na doświadczeniu jednorocznym, a i w następnych latach je przeprowadzać.

K. Łukaszewicz.



Z różnych stron

CZAS TO PIENIĄDZ.

Chociaż to już wiosenka za pasem i niedługo rolnik w pole wyruszy, by rozpocząć nowy okres wytężonej pracy po zimowym wypoczynku, chciałbym kilka zdań na temat owego „wypoczynku” napisać.

Wśród wielu rolników istnieje mniemanie, że pora zimowa jest dla rolnika „wakacjami rolniczymi” wynagradzającymi trudy całorocznej znoјnej pracy. Ja również godzę się na to, bo poniekąd jest słuszne, że gospodarz ma daleko mniej zajęć w zimie, niż wiosną, latem, czy jesienią. Ale nie mogę się pogodzić z tem, żeby gospodarz w zimie nie miał co robić i wolny czas marnował na grze w karty, lub bezpłodnej gadaninie.

Mam możność stwierdzić, niestety, że są tacy, co tylko, aby zdążyć „ogony”, jako tako obrządzić, dosypać im sieczki z siekaniną i jazda „na karty” do sąsiada. A kiedy nadchodzi pora posiłku, czy to jakiej czynności w gospodarstwie, to nierzadko zjawia się żona i z trudem sprowadza gospodarza do domu. Tak to nieraz upływa dzień za dniem, tydzień za tygodniem i gospodarz ani się spodzieje, kiedy przejdzie zima i nadejdzie pora wiosennych robót w polu.



Owies bez nawozu i na pełnym nawozie sztucznym w gosp. Józefa Stombińskiego, kol. Załomy, pow. sarnieński.

Gospodarz dziwi się, że czas przeszedł „jak z bicia trzaskną”, a tu nic nie gotowe. Narzędzia rolnicze porzucane w nieładzie i zardzewiałe dlatego, że po ostatnim użyciu nie były należycie oczyszczone, wysmarowane i ustawione w odpowiednim miejscu, uprząż porwana, ziarno siewne nie wyczyszczone z chwastów. Jednym słowem bardzo wiele rzeczy jest do zrobienia w obejściu gospodarskim w czasie zimy, których przezorny i światły gospodarz zaniebysać nie powinien. Przytoczyłem tu tylko fakt niedbalstwa niektórych gospodarzy, nie zdających sobie sprawy ze strat, jakie ponosi gospodarstwo jedynie dlatego, że cenny czas w zimie został zmarnowany.

Może sobie ktoś pomyśli, że jestem przeciwnikiem rozrywek. Przeciwnie — jestem miłośnikiem, ale takich rozrywek które dają mi jakąś korzyść. Naprzykład, jeżeli cały Boży dzień przepracuję fizycznie, to wieczorem z przyjemnością słucham jakiegoś odczytu o rolnictwie, z którego mogę się nauczyć wiele rzeczy, chętnie też słucham, jak ktoś czyta ciekawą książkę, gazetę, lub też sam czytam w gronie kilku sąsiadów. Zamiast więc iść grać w karty i tracić ciężko zapracowany grosz na gorzałkę, która tyle zdrowia, pieniędzy i czasu zabiera; czy nie lepiej zmówić się w kilku, czy w kilkunastu i kupić radio z głośnikiem, które tyle usług daje rolnikowi? Jest to miła rozrywka po pracy fizycznej, a zarazem i korzystna, bo to, co ja dziś wysłucham przez radio uważnie np. o uprawie buraków, czy o hodowli, a później zastosuję w praktyce we własnym gospodarstwie, to z tego mogę mieć w przyszłości poważny dochód, który może mi zwrócić koszt radja nawet kilkakrotnie. I to już nie będzie się nazywać marnotrawstwem czasu. A ile to innych ciekawych rzeczy można usłyszeć przez radio. Weźmy teraz czytelnictwo. Jak to ślicznie wygląda, gdy się zejdzie kilku gospodarzy do jednego mieszkania i jeden z wprawniejszych czyta jakąś pożyteczną książkę, lub gazetę fachową, jak „Przewodnik Gospodarski”. Korzyści z czytania wspólnego są duże, ale tylko wtedy, gdy artykuł jest przez wszystkich zrozumiany i należycie przedyskutowany. Naprzykład przeczytaliśmy art. o nowym sposobie uprawy roślin, który może być nie dla wszystkich jasny i zrozumiały, może niejednen chciałby ten nowy sposób wprowadzić u siebie, lecz pomimo szczerych chęci brak mu pewnych danych, niema odwagi i t. d. Więc po przeczytaniu, bardzo pożądana jest dyskusja nad tem cośmy przeczytali. Jednym słowem dokładne wspólne wyjaśnienie przeczytanego art., a potem wnioski z tego. Jeżeli rolnik pragnie poprawić swoje gospodarstwo, a ma zamiłowanie do czytania, to dzięki czytaniu może gospodarstwo postawić na wysokim poziomie. Wiem to z własnego doświadczenia, bo chociaż wielkich rzeczy nie dokonałem, to jednak pomimo, że nigdzie w szkole nie byłem, zdobyłem dużo wiadomości z wielu gałęzi wiedzy rolniczej, dzięki właśnie mojej zapalczowości do czytania. Książki i pisma rolnicze dały mi drogowskaz, jak z dnia na dzień nową wiedzę zdobywać, bo wiedza jest tak szeroka, że trzeba ją całe życie zdobywać. Dobra książka i gazeta jest źródłem, z którego możemy czerpać najpożyteczniejsze dla duszy bogactwa, których nikt ani spalić, ani ukraść nie zdoła. Czytanie daje nam klucz do otwierania i rozszerza-

nia naszych horyzontów umysłowych. A więc zwracam się do Was Sz. Czytelnicy, abyście wolniejsze chwile spędzali pożytecznie i do czytania drugich zachęcali. Bo nic tak szybko nie płynie, jak czas i raz zmarnowany już nie wraca, a umiejętnie wykorzystany często podźwignie nas z niedoli. Nie wolno więc nam ani chwili tracić bezpożytecznie szczególnie dziś, kiedy przeżywamy niesłychanie ciężkie przesilenie gospodarcze. Nie wolno nam zakładać rąk bezczynnie i zniechęcać się do pracy dlatego, że wszystko co rolnik sprzedaje jest tanie, a co kupuje drogie. To trudno. Zrozumieli już teraz wszyscy, że krzywdzenie rolnictwa odbija się na gospodarce ogólnopolskiej. Żyjemy obecnie w okresie „wyszcigu pracy”, w okresie wynalazków, gdzie wszystko z każdym dniem się udoskonala, dlatego też i my, rolnicy powinniśmy się udoskonalać pod względem teoretycznym i praktycznym, musimy naszą pracę pokierować tak, aby nas inni nie wyprzedzili. My możemy to zrobić, chcemy tylko wykorzystać umiejętnie czas. Nie wtedy trzeba naprawiać grabie, czy widły, kiedy burza wychodzi i nieraz siano nam zalewa, nie wówczas do kowala z naprawą żniwiarki, kiedy z kłosa złota, nie wtenczas naprawiać dach, kiedy krokwy zgniły, nie wtenczas do nauki, kiedy starość do ziemi przygniata. Tylko „wtenczas na łyka — kiedy się dra” bo, „czas to pieniądź”.

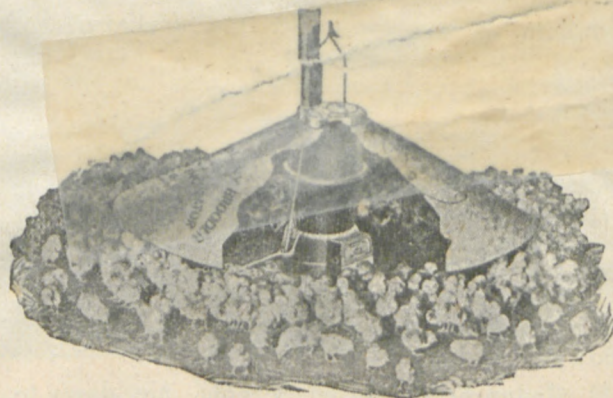
Jan Budyta.

Wskazówki podręczne

JAK HODUJEMY KURCZĘTA BEZ KWOKI.

Przy obecnym rozpowszechnieniu zwyczaju sprowadzania kurcząt jednodniowych oraz sztucznego wylęgu, często spotykam się z pytaniem — w jaki sposób hodować kurczęta bez kwoki. Otóż jest to zupełnie nietrudne i daje doskonałe rezultaty.

Przedewszystkiem musimy zrobić sztuczną kwokę inaczej zwaną „wychowalnią”, która piskletom zastąpi ich matkę. Jeżeli prowadzimy hodowlę na wielką skalę i mamy zamiar wychować kilka tysięcy drobiazgu, to musimy kupić wychowalnię fabryczną marki Buckey lub Liska i Vońka, opalaną węglem, która przy dużych stadach odda nam nieocenione usługi. Jest to przyrząd składający się z piecyka

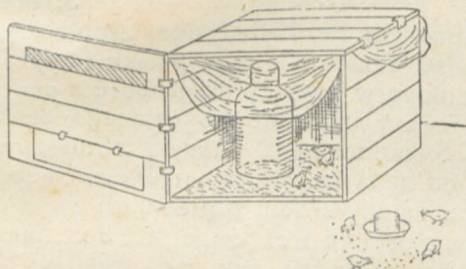


Wychowalnia „Standard” opalana węglem.

i blaszanego parasola zwanego radiatorem, który to parasol gromadzi, wydzielając się z piecyka ciepło.

Jeżeli jednak hodujemy mniejsze stadka po kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt sztuk, najlepsze usługi odda nam „sztuczna kwoka” domowego wyrobu, zrobiona gospodarskim sposobem.

Starą pakę, lub zbite z desek pudło, wyścielamy długą (na 8 — 10 cm.) rzniętą słomą, bo w dłuższej kurczęta się duszą, a drobną siewkę zjadają, co powoduje choroby wola. W środku paki ustawiamy blaszaną, najlepiej bańkę od mleka, w której 3 razy dziennie zmieniamy gorącą wodę. Bańkę obwiązujemy naokoło papierem gazetowym, lub kawałkiem materiału, by woda zbyt prędko nie wystygła, co jednocześnie chroni pisklęta od poparzenia się. Wszystko to nakrywamy, zwieszając się naksztalt piór kurzych starym szalem, lub kawałkiem flaneli. Kurczęta umieszczamy pod przykryciem naokoło bańki.



Wychowalnia domowego wyrobu.

Z jednego boku paki robimy drzwiczki na zawiasach, a w górnej ich połowie wyrzynamy szparę, długą niemal na całą szerokość drzwiczek i szeroką na 5 cm., która służy jako wentylator w tym czasie, kiedy kurczęta siedzą zamknięte. Początkowo szparę zawieszamy firaneczką.

Oprócz tego na dole drzwiczek robimy ruchomą klapę, zawieszoną na dwóch rzemyczkach. Gdy wypuszczamy kurczęta, klapę unosimy i umocowujemy zapomocą haczyka, lub rzemienia na wbitym w ścianę gwoździu.

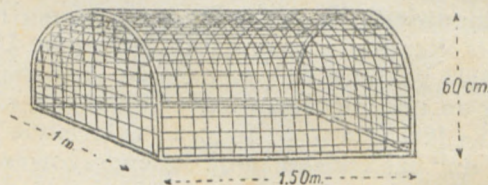
Gdy na dworze jest ciepło, słonecznie i zupełnie sucho, możemy wynosić nieco starsze kurczęta wraz

z paką na podwórze, będą biegać przy swojej sztucznej matce, a gdy się chłodniej zrobi, wrócą pod pakę w pobliże ciepłej bańki.

Dając jeść kurczętom, otwieramy klapę, umocowując ją na haczyku, wypuszczamy pisklęta na stary worek, lub słomę w celu uchronienia od zaziębienia i podajemy paszę na desce, wodę do picia w małym poidelku, zrobionym z filiżanki. W celu uchronienia kurcząt przed psami, wronami i t. p., po wypuszczeniu ich na powietrze, najlepiej robimy, trzymając całe towarzystwo w klatce bez dna, zrobionej w kształcie budy cygańskiej, lub długiego równoległoboku z siatki drucianej i zgiętych drążków. Klatka daje się łatwo przeciągać z miejsca na miejsce. Do klatki przystawiamy pakę, do której kurczęta w razie chłodu, lub deszczu się kryją.

Paka drewniana długości i szerokości po 1 metrze, wysokości 60 cm. wystarcza do wychowu 100 kurcząt w ciągu miesiąca, potem im bywa zaciąsno.

Osiatkowania druciane im większe, tem są lepsze, gdyż zapewniają więcej ruchu, tak potrzebnego młodym kurczętom.



Siatka druciana, pod którą trzymamy kurczęta na wolnym powietrzu.

W osiatkowaniu można też trzymać kwokę z pisklętami, ochroni to nasze grzędy i ogródek kwiatowy przed jej grzebaniną, a pisklęta przed ptactwem drapieżnym i psami. Przystawimy wtedy do osiatkowania budkę drewnianą wielkości 1 metr na 1 metr, wysokości 70 cm od frontu i 60 cm. od tyłu, z daszkiem, pokrytym papą. W razie słoty kwoka chroni się do budki ze swoim potomstwem, a o ile zrobimy drzwiczki i jakieś zamknięcie, może cała rodzina nocować w budzie. Rzecz prosta, stale musimy pamiętać o przesuwaniu siatki na świeżą darń.

Irena Zabłocka.

PORADY GOSPODARSKIE

SPRZEDAŻ NA DZIAŁKI.

Pytanie Nr. 320 a. Czy majątek składający się zna. Jeśli są to grunty ukazowe, to każda z części być rozsprzedany na działki.

Józef Goławski.

Odpowiedź Nr. 320 a. W zasadzie podzielić można. Jeśli są to grunty ukazowe, to każda z części nie może być mniejsza od 6 mg., a nabywcami mogą być tylko włościanie (członkowie gromad wiejskich). Jeśli natomiast są to grunty nieukazowe, to tego ograniczenia nie ma. Należy jednak na podział uzyskać zezwolenia okręgowego urzędu ziemskiego, który może odmówić zezwolenia, o ile nabywcy nie są rolnikami, lub o ile podział jest sporny z zasadami reformy rolnej.

J. K.

DOPROWADZENIE POWIETRZA POD PODŁOGĘ.

Pytanie Nr. 321. W „Przewodniku Gospodarskim” Nr. 9 w odpowiedzi na pytanie Nr. 236 jest ostrzeżenie, aby nie robić otworu pod podłogą na zewnątrz domu. Dlaczego nie należy tak robić? W naszej okolicy, dla uniknięcia grzyby, legary podłogi kładzie się na słupkach ceglanych tak, że drzewo nie dotyka ziemi. Poza tem w podmurówce robi się otwory na zewnątrz domu w obydwu końcach, ażeby powietrze ze dworu miało dostęp pod podłogę i osuszało ziemię.

Jan Główna.

Odpowiedź Nr. 321. Opisany sposób wykonania podłogi jest bardzo dobry za wyjątkiem otworu pod podłogą na zewnątrz domu. Nie należy tego robić z tego względu, że zimne powietrze z zewnątrz, do-

stając się pod podłogę, oziębia pomieszczenie. Żeby tego uniknąć, otwory doprowadzające powietrze pod podłogę daje się po jednej stronie izby wewnątrz pomieszczenia, zaś po przeciwnej stronie daje się kanał wyciągowy, zaczynający się pod podłogą i idący obok kanału domowego, aż ponad dach. Do kanału tego można dodać otwór z klapą zamykaną niżej sufitu izby i będzie wtedy także służył do odprowadzania oparów z izby (wentylator). **Z. R.**

UBEZPIECZENIE PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Pytanie Nr. 322. Zostałem ubezpieczony od dnia 1 kwietnia 1928 r. i w ciągu 12 miesięcy opłacałem należne składki łącznie z pracodawcą. W dniu 1 kwietnia 1929 r. zostałem z pracy zwolniony i znalazłem nową dn. 10 lipca 1929 r. W czasie bezrobocia żadnych zasiłków przysługujących mi z tytułu ubezpieczenia nie otrzymałem. Obecny mój pracodawca nie ubezpieczył mnie dotychczas. Jak mam postąpić, ażeby zostać ponownie ubezpieczonym?

A. Ochman.

Odpowiedź Nr. 322. Rozporządzenie Pana Prezydenta Rzplitej z dnia 24/XI 27 r. (Dz. U. Nr. 106 poz. 911) nakłada na pracodawcę obowiązek zgłoszenia do ubezpieczenia zatrudnionego u siebie pracownika (art. 106 wym. roporz.) w terminie 10 pierwszych dni następnego m-ca kalendarzowego, po zajęciu, gdy zajęcie trwało przynajmniej 14 dni. O ile tego nie uczyni, to oprócz kary przewidzianej w art. 135 wym. roporz. (500 zł. kary lub areszt do 3 tygodni) odpowiedzialny jest materialnie za szkody wyrządzone pracownikowi, względnie jego rodzinie przez zaniedbanie obowiązku zgłoszenia. Zakład ubezpieczeń pracowników obowiązany jest na żądanie zainteresowanych osób dostarczyć obliczeń świadczeń, których pracownik względnie członkowie jego rodziny zostali pozbawieni wskutek niewypełnienia przez pracodawcę obowiązku zgłoszenia. Z rozporządzenia tego wynika, że obecny pracodawca pytającego odpowiadać będzie karnie za niezgłoszenie do ubezpieczenia — na wypadek zaś zwolnienia pytającego z pracy, będzie obowiązany — o ile do tego czasu nie nabędzie pytający praw do świadczeń z tytułu ubezpieczenia — pokryć wszystkie szkody i straty, jakie poniósł pytający z powodu nieubezpieczenia, względnie jego rodzina.

Radzimy przeto zgłosić samemu swoje ubezpieczenie, na mocy prawa z art. 106 wym. rozporządzenia, nadmieniając jednocześnie, że pracodawca zaniedbał wypełnienia ciążącego na nim obowiązku. Wyjaśniamy przytem, że o ile przerwa w ubezpieczeniu nie będzie trwała dłużej niż 8 miesięcy, to do ubezpieczenia zaliczone będą miesiące składkowe przebyte poprzednio przed przerwą. Co się tyczy zasiłku z tytułu pozostawania bez pracy w ciągu 3 miesięcy — to stracił pytający do niego prawo na skutek przedawnienia, które wynosi 6 miesięcy.

A. D.

ZŻÓŁKŁA PSZENICA.

Pytanie Nr. 323. Mam zasianą pszenicę po koniczynie czerwonej z dodatkiem w stosunku morga 40 kg. azotniaku i 60 kg. tomasówki. W parę tygodni po wejściu, pszenica żółkła. Czy nie byłoby dobrze zasilić ją na wiosnę kainitem. Ziemia popielatka, podglebie gliniaste.

Jan Meńko.

Odpowiedź Nr. 323. Trudno zgadnąć, dlaczego pszenica żółkła. Koniczynisko i azotniak — to właśnie kolor pszenicy powinien się utrzymać. Może szkodniki podgryzły zasiew. Kainit może tu być pożyteczny — o ile chodzi o zasilek, lecz zgóry nie można być tego pewnym. Żółknięcie pszenicy mogło nastąpić i wskutek nie dość starannej uprawy, więc jeśli skiby nie zostały dobrze pokruszone — bo i tak bywa na koniczyniskach. A na to żaden nawóz nie poradzi. W takim wypadku może być jeszcze ratunek, jeśli się pole ciężką ostrą broną na krzyż pobronuje w czasie, kiedy pszenica zaczyna się ruszać. **F. St.**

ZABEZPIECZENIE PIWNICY PRZED DOSTĘPEM WODY.

Pytanie Nr. 324. W tym roku zbudowałem piwnicę z kamienia na zaprawie cementowej. Przez posadzkę przedostaje się woda. Jak temu zapobiec?

S. Malecki.

Odpowiedź Nr. 324. Należy zrobić zaprawę z jednej części cementu i 2 cz. piasku i zaprawą tą pokryć podłogę w piwnicy na grubość 2 cm. Do tej zaprawy należy użyć nie zwyczajnego cementu, lecz t. zw. „Sicelixcement” fabryki „Golezów” na Śląsku. O ile będą trudności z nabyciem wspomnianego cementu, należy zrobić zaprawę ze zwyczajnego cementu w stosunku 1 cz. cementu i 3 cz. piasku, dodając smolistego płynu, tak zw. „kastoru”. Na jedną beczkę cementu trzeba brać trzy beczki piasku i 8 kg kastoru, lub na szalik gotowej zaprawy cementowej 1 szklankę kastoru. Kastor musi być bardzo starannie wymieszany z zaprawą. Na 3 metry kwadratowe podłogi wychodzi około 1 kg kastoru. Zaprawę należy położyć warstwą 1½—2 cm grubą. Kastor nabyć można w firmie „Maurycy Karstens” — Warszawa, ul. Koszykowa 7, po cenie 6 zł. za 1 kg.

Z. R.

ZASIŁEK DLA KONICZINY.

Pytanie Nr. 325. Z powodu suszy wyginęła młoda koniczyna, więc zostawiłem koniczynę 2-letnią. Koniczyna dość zwarta; czem ją zasilić, żeby przynajmniej pierwszy pokos był niezły. Ziemia średnia, przepuszczalna, rodzi się wszystko. W glebie prawdopodobnie brak wapna, gdyż szczawik rośnie obficie. Po zbiorze koniczyny mam zamiar uprawić ziemię pod pszenicę na półoborniku.

K. K.

OSTRZEŻENIE

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy naszego wyrobu należy przy kupnie akcentować i wyraźnie żądać oryginalnych proszków z marką fabryczną:

„Kogutek - Migreno - Nervosin”

Gąseckiego, znanych od lat trzydziestu.

Zwracajcie uwagę i odrzucajcie uparczywie podobne naśladownictwa w ludzko podobnym do naszego opakowaniu.

Najlepiej żądać „Kogutek - Migreno - Nervosin” w naszym oryginalnym opakowaniu po 5 proszków w pudełku. Cena 75 groszy.

Osoby, dla których przyjęcie proszku przedstawia pewne trudności mogą proszek „Kogutek - Migreno - Nervosin” przyjmować w formie tabletki. Przy żądaniu tabletek naszego wyrobu należy wyraźnie żądać tabletek „Kogutek - Migreno - Nervosin” Gąseckiego.

248.44.1

Odpowiedź Nr. 325. Można by tylko superfosfatem i kainitem coś-niecoś oddziaływać na lepszy rozwój koniczyny. A więc dać posypowo 150 kg superfosfatu i 200 kg. kainitu w czasie, gdy koniczyna zacznie ruszać i mocno pole zbronować. Nawozy te, o ile nie oddziaływałyby w pewnej mierze na koniczynę, to jednak nie będą stracone, bo pszenica z nich skorzysta. O ile się koniczyna nieźle uda i zachowa zwartość, to można by po niej siać pszenicę bez obornika, ale na wapnie, dając go tu 5—6 q na mg. dobrego palonego wapna. Dopiero pod następną okopowiznę dać pełną dawkę obornika. Pszenica, siana na wapnie, może wymagać zasilku azotowego, ale to dopiero okazałoby się na wiosnę, a w takim razie nietrudno będzie zasilić ją Nitrofossem.

F. St.

PIWNICA PIASKOWO-WAPIENNA.

Pytanie Nr. 326. Czy można zbudować piwnicę z mieszaniny piaskowo-wapiennej i gdzie można nabyć mieszkadło kieratowe do wyrobu mieszaniny, oraz ile ono kosztuje?

Wł. Lutoszański.

Odpowiedź Nr. 326. Piwnicy nie można budować z mieszaniny tylko piasku i wapna, lecz trzeba dodać cementu, gdyż mur piaskowo-wapienny jest mało odporny na działanie wilgoci. Mieszkadła kieratowe do wyrobu mieszaniny piaskowo-wapiennej niema w handlu. Proszę zwrócić się listownie do p. Teodora Grzymały, poczta Wodzinie, m. Seroczyn, pod którego kierownictwem takie mieszkadła były wykonywane.

Z. R.

DOŻYWOCIE.

Pytanie Nr. 327. Kupiłem majątek obciążony alimentami, a między nimi członek rodziny moich poprzedników ma otrzymać na dożywocie: mieszkanie, chlew dla świń, szopę do torfu, sklep do ziemniaków i korzystanie z drogi do studni. Dom mieszkalny jest w bardzo lichym stanie tak, że muszę postawić nowy, zaś innych pomieszczeń, o których jest mowa, nie było i nie jest powiedziane, gdzie powinny być postawione. Zapytuję przeto, czy mogę postawić dom mieszkalny oraz omawiane pomieszczenia w innym miejscu i przenieść tam dożywotniczkę.

Antoni Winiarski.

Odpowiedź Nr. 327. O ile w akcie było wyraźnie powiedziane, w którym domu przysługuje dożywotnicze użytkowanie pomieszczenia — to przenieść można tylko za jej zgodą. Jeśli zaś dom nie był wymieniony, to na przeniesienie się dożywotniczki zgoda nie potrzebna. To samo dotyczy i innych pomieszczeń. Gdyby dożywotniczka odmówiła swojej zgody, należy wystąpić do Sądu o zezwolenie na przeniesienie, przytaczając jako motyw zniszczenie chaty, lub inny poważny powód natury gospodarczej, lub rodzinnej.

A. D.

NITRAGINA.

Pytanie Nr. 328. Czy łubin należy zaprawiać bakteriami „Nitraginy” czy też nie.

B. Sach.

Odpowiedź Nr. 328. Tylko tam, gdzie łubinu w okolicy nie uprawiono, może być nitragina z pewną korzyścią stosowana, poza tem taniej i pewniej wziąć ze dwa worki ziemi z pola, gdzie był w roku

zeszłym niezły łubin i równo rozsiać na móróg pola, na którym dotychczas łubin nie był siewany.

F. St.

STODOŁA MUROWANA.

Pytanie Nr. 329. Chcę przystąpić do budowy stodoły 30 m. x 14 m. x 7 m. z granitu i wapna krytej blachą. Ile taki budynek będzie kosztował, ile trzeba zakupić wapna i czy można uzyskać blachę na kredyt.

Feliks Kowalski.

Odpowiedź Nr. 329. Na taką stodołę potrzeba 22.000 kg. wapna palonego. Dla ścisłego określenia, ile będzie kosztowała są niezbędne: szczegółowy plan, cena na miejscu drzewa, kamienia i robocizny oraz, czy robota będzie wykonana sposobem gospodarskim, czy powierzona przedsiębiorcy? Nawet przybliżonej ceny nie można oznaczyć, gdyż nie wiadomo, czy kamień jest darmo, czy też trzeba za niego zapłacić. Stodoła murowana jest niepraktyczna ze względu na utrudniony przewiew powietrza. Przez Państwowy Bank Rolny był w zeszłym roku udzielany kredyt na zakup materiałów na ogniotrwałe pokrycia dzisiaj kredyt ten jest wyczerpany. Należy zwrócić się bezpośrednio do fabryki „Cynkownia Warszawska”, Warszawa, ul. Boduena 3 z zapytaniem, na jakich warunkach i pod jaką gwarancją fabryka może sprzedać blachę na raty.

Z. R.

JĘCZMIEN PQ ZIEMNIAKACH.

Pytanie Nr. 330. Pole po ziemniakach 1 mg. przedplon pszenica na oborniku. Mam zamiar siać jęczmień na nawozach sztucznych: czy 150 kg. kainitu i 100 kg. superfosfatu na mg. wystarczy. Chciałbym, aby wsiewka koniczyny, którą dam w jęczmień dobrze się ujęła. Zwykle tutaj siejemy koniczynę w następnym roku po oborniku. Ziemia średnia żyt-nia, uwilgotniona dostatecznie, w glebie brak wapna.

K. K.

Odpowiedź Nr. 330. Nie można pominąć salet-ry, przynajmniej 40 kg. nitrofosu radziłbym rozsypać tuż przed siewem jęczmienia. Ze względu na brak wapna w spodzie, nie siał samej koniczyny czerwonej, ale w mieszance po 30% ze szwedzką i lucerną chmielową, oraz domieszać do tego choć 5 kg. rajgrasu angielskiego. Wartoby w przyszłości na podorywkę po ozimieniu zastosować z 5 korcy wapna, co wogóle wpłynie na lepszą wypłodność i wyzyskanie nawozów.

F. St.

NISZCZENIE PODBIAŁU.

Pytanie Nr. 331. Podbiał, chwast, który dawniej rósł tylko na brzegach parowów lub potoków, rzucił się w ostatnich czasach na pola orne i mnożąc nader szybko, pokrywa całe płaty najlepiej uprawnych ról, zasiany jarem zbożem i okopowami. Niszczyć się daje jedynie ręcznym okopywaniem kilkorazowym w ziemniakach. Czy znany jest skuteczny sposób walki z tym chwastem?

Z. S.

Odpowiedź Nr. 331. Podbiał jest rośliną trwałą, długi jego korzeń sięga do 10—12 stóp głęboko, a że rozmnaża się i z nasienia i z korzenia, więc walka z nim jest bardzo trudna. Skutecznego sposobu i zarazem szybkiego na jego wyniszczenie niema, tak jak nie można od razu wyniszczyć chwastów, rozmnażających się z korzenia (i oprócz tego z nasienia), a więc jak osiet, hebd, perz i in.

Drobne nasionka podbiału zaopatrzone w puszki, łatwo ulatują i rozsiewają po polu, należy więc starać się skaszać główki kwiatowe zaraz po zakwitnięciu (koniec kwietnia, maj) i to nie tylko na polu i na przydrożach, ale w rowach, w parowach, by zapobiec rozmnażaniu się podbiału z nasienia. Każdy kawałek korzenia, oderwany od pnia macierzystego i pozostawiony w ziemi, wytwarza nową roślinę. Podbiał nie znosi pulchnego gruntu, to też uprawa okopowych, często powtarzająca się na tem samym miejscu, niszczy go. Płytką orka nie pomaga, przeciwnie wzmacnia rozrost podbiału tak, że należy dawać głębokie orki, dokonywane w czas suchy i gdy się zbytnio rozrósł, należałoby pole zostawić na ugor i głęboko uprawiać, stale trzymając rolę w stanie pulchnym.

Silne nawożenie roli, a także zasiew roślin szybko rosnących, dających duży porost i przez dłuższy czas ocieniających rolę (mieszaniki, gorczyca, hreczka), przyczyniając się do wyniszczenia podbiału.

Spróbowaćby też należało działania azotniaku albo kainitu pylistego, czy obu razem, sypiąc te nawozy na liść rano podczas rosy przed dniem pogodnym. Można by te nawozy gryzące stosować tylko wtedy, gdy zboża a nie inne rośliny na polu opanowanym przez podbiał rosną, wtedy osypią się nawozy z wąskich i stojących gładkich liści zbóż, a spalą płasko leżące duże liście podbiału. Mówię, że należałoby wypróbować wpierw na małym kawałku, bo prób takich nie znamy. Cz. S.

RÓŻE BULGARSKIE.

Pytanie Nr. 332. Czy w Polsce można hodować róże bułgarskie do produkcji olejku różanego. Czy jest książeczka w handlu księgarskim o hodowli róż bułgarskich.

Antoni Delegacz.

Odpowiedź Nr. 332. Nasze warunki klimatyczne różnią się znacznie od warunków bułgarskich. Pomijając nawet względy wydajności naszych róż na olejek, należy podkreślić, że hodowla róż na większą skalę pod gołym niebem jest zbyt ryzykowna ze względu na znaczne straty, powodowane przez mrozy zimowe. Poza tem w Polsce jest znacznie krótszy okres kwitnienia róż, niż w Bułgarii. O wydajności olejków z naszych róż nic konkretnego powiedzieć nie można, gdyż w tym zakresie nie było robionych prób — przynajmniej takie prace nie są dotychczasowo znane. E. B.

UPRAWY WIOSENNE.

Pytanie Nr. 333. Na II-iem polu ziemia średni szczerk o podglebiu piaszczystym przepuszczalnym. Na 2½ mg. było żyto po życie; wsiany łubin jako poplon wyrósł duży i zakwitł — trzeba go było przesiać i wywozić na inne pola. Na 2½ mg. było żyto na ziemniaczysku i marchwisku na sztucznych nawozach. Na tych 5 mg. chcę siać wiosną peluszkę; czy można domieszać owsa, jaką część i jaką odmianę, oraz czy zasilić nawozami, ziemia drenowana.

III. pole. Ziemia ciężka gliniasta o podglebiu ilasto gliniastem, spieczysta nieprzepuszczalna, lecz drenowana i wapnowana. Na 3 mg. po spręcie owsa po pszenicy, pod którą dany średni obornik, była podorywka, kultywator i brony, po wyczyszczeniu ziemi dano obornik z orką 6 cali i pogłębiaczem na

6 cali. Wiosną chcę zasiać buraki cukrowe i pastewne, lub mak. Co będzie pewniejsze i zyskowniejsze w ciebie i jakie pod co dać sztuczne nawozy.

IV pole. Stan ziemi, jak na polu III. 1¼ mg. buraczyska nawiozłem obornikiem w listopadzie i przyorałem z pogłębiaczem, wiosną chcę zasiać jęczmień pastewny z koniczyną czerwoną, lub lucerną. Co korzystniejsze jest dla drobnego rolnika: koniczyna czerwona, czy lucerna. Czy dobrze jest domieszać do czerwonej koniczyny białej i tymoteusza i jakie potrzebne są nawozy mineralne (wapnowanie).

V pole. 2½ mg. czarnoziemu o podglebiu ilasto glinastem, nieprzepuszczalnym i niedrenowane. Uprawa po spręcie owsa: podorywka i brona, jesienią orka z pogłębiaczem na 12 cali. Wiosną chcę sadzić ziemniaki na półoborniku i nawozach sztucznych, 100 kg. soli potas. 32% i 80 kg. azotniaku na mg. Ziemniaki sadzę całe w kwadrat 22 x 22 cale całami. Czy dobrze. Czy owies Strubego nadaje się na słabe ziemię. Jaki owies nadaje się z grochem Wiktorja by razem dojrzewał. Jakie odmiany ziemniaków nadają się na moją ziemię. Mam Industrję, Woltmany Dańkowskie. Czy odmiana Pepo i Jubel nadawałaby się na moją ziemię.

Antoni Nawrocki.

Odpowiedź Nr. 333. II. pole. Żadnego zasilku nawozowego nie potrzeba, chyba że 200 kg. kainitu, by już mieć zupełnie pewną paszę, ale nie siać samej peluski, lecz 60 kg. peluski, 30 kg. wyki i 30 kg. owsa w stosunku mg., siejąc rzędowo. Owies późny Sobieszczyński powinien się tu nadać.

III pole. Co będzie zyskowniejsze, tego zupełnie przewidzieć nie można. Zresztą dla maku, trochę zdaje się, ziemia zaciężka. Wartoby może spróbować zasiać bobiku w rzędowej uprawie. Toć to dla niego ziemia w sam raz. O uprawie i nawożeniu buraków będzie artykuł w „Przewodniku”. O uprawie bobiku szczegółowe wiadomości w broszurze „Strączkowe i koniczyny”.

IV pole. Pewniejsza tu może będzie pszenica jara, niż jęczmień, który mógłby wobec obfitego gnoju łatwo zlegnąć. Co do wsiewki — koniczyna czerwona, biała i tymotka b. dobrze są zaprojektowane, tylko, że tymotka w drugim roku dopiero się rozwija. a w pierwszym użytkowym bywa rejgras angielski. Co do lucerny, to bardzo dobrze, można i jej domieszać, ale poza tem, to lucernę zwykle się sieje czystą, osobno — na długoletni użytek. O tych sprawach szczegółowe wiadomości w książce „Strączkowe i koniczyny”. Takie osobne półko lucerny niebieskiej bardzo się przyda, bo i dla koni i dla krów wczesna, obfita i doskonała pasza.

V. pole. Zupełnie dobrze — możnaby nawet nieco rzadziej: 24 x 24 cale, jeśli się obficie zasila nawozami. Główna sprawa na trudno przepuszczalnej glinie utrzymać pole w pulchnym stanie. Owies Strubego rodzi się dobrze w Kaliskiem na ziemiach mocnych szczyrkach — wedle zdania wybitnego rolnika, p. Wygnanowskiego jest on tam najodpowiedniejszy. W innych okolicach trzeba by robić próby porównawcze z odmianami, bo niema pod tym względem pewników, gdzie jaki owies będzie najkorzystniejszy. Zachwalają „Findling”, Zwycięzcę i in. Z grochem Wiktorja żadnego owsa bym nie siał, lepiej gorczycę, ale już po wzejściu grochu ją zasiać, jeśli chodzi o podparcie dla grochu. Groch ten trzeba siać w rzędy i dawać uprawę międzyrzędową. Wymie-

nione odmiany ziemniaków należą do b. plennych, ale że mamy ich bardzo wiele, trudno dać radę, które będą jeszcze plenniejsze. Pepo jest odmianą ceną. Najlepiej przejrzeć sprawozdanie ze stacji doświadczalnych, np. z Kościelca pod Kołem i sprawdzić stamtąd parę wybitnych odmian, choćby po korcu i poczynić próby porównawcze. Tylko wybierać takie, co nie podlegają rakowi.

F. St.

EGZEKUCJA.

Pytanie Nr. 334. Mam tytuł wykonawczy na dłużnika, ale on nie ma majątku, tylko pracuje po ludziach. Jak mogę przeprowadzić egzekucję. Sąd zasądził 10% — czy ja się mogę domagać większego procentu.

T. K.

Odpowiedź Nr. 334. Jeżeli dłużnik pobiera jakąś stałą pensję, to należy się zwrócić do komornika, który prowadzi egzekucję, aby położył areszt na pensję. Jeśli pensji nie pobiera — należy prosić komornika, by położył areszt na te sumy, które dłużnik pobiera od swoich przygodnych pracodawców. Większego procentu, niż sąd zasądził, żądać nie można.

L. Gr.

OWCE.

Pytanie Nr. 325. Mam zagajniki, w których rośnie rzadka trawa, czy mogę na tej leśnej trawie wyżywić się owce i gdziebym mógł nabyć rasowe świniarki.

K. Jabłoński.

Odpowiedź Nr. 335. Leśne pastwiska nie są dobre dla owiec, gdyż owce pasane w lasach, zwłaszcza młodych, łatwo dostają kleszczy, które żywią się ich krwią i psują wełnę. Ale jeżeli zagajnik jest rzadki trawy w nim dosyć, a grunt nie jest wilgotny — to można z zachowaniem pewnych ostrożności wypasać je owcami, baczyć należy jednak na kleszcze i jak tylko zauważy się ich obecność, owce natychmiast ostrzyć i posmarować słabym roztworem kreoliny, a pasenie w zagajniku na jakiś czas przerwać. Jeżeli grunt w zagajniku jest niski i mokry, wtedy bezwarunkowo owiec w nim pasać nie należy, grozi im bowiem nie tylko kleszcz, ale i wiele innych chorób, grasujących na mokrych pastwiskach, jak: motyllica, anemja, włośnica, które są bardzo niebezpieczne. Pora wiosenna do zakupu owiec jest nie odpowiednią, należy to robić jesienią, składając zapotrzebowanie w wydziale hodowlanym C. T. O. i K. R., na ile sztuk w jakim wieku, jakiej rasy chce pytający nabywać, oraz jaka suma zostaje na to przeznaczona.

T. Nebeski.

SZACUNEK „UCZĄSTKÓW“ PRZY SCALENIU.

Pytanie Nr. 336. We wsi naszej istniał uczestkowy stan posiadania. Przy scaleniu gruntów zmniejszono przy ustaleniu starego stanu posiadania gospodarstwo pytającego o 1½ dziesięciny. Co należy robić, by do starego stanu posiadania włączyć również owe 1½ dziesięciny.

Bazyli Pietrow.

Odpowiedź Nr. 336. W tej chwili niema już na to rady, gdyż przy uczestkowym stanie posiadania „uczastki“ należy traktować jako równoważnościowe. Wobec tego, jeśli uczestek pytającego był więk-

szy, to mógł on na początku zebrania scaleniowego na zebraniu uczestników scalenia postawić wiosek o oszacowanie poszczególnych udziałów. Skoro zaś udziałów nie szacowano, to są one uznane za równoważnościowe i nic poradzić na to nie można.

J. K.

POPIÓŁ DRZEWNY.

Pytanie Nr. 337. Po rowach strzeleckich, które teraz rozkopuje chcę zasadzić ziemniaki; z braku obornika chcę pod każdy sadzeniak dać garstkę popiołu drzewnego. Czy to będzie dobrze. A jeżeli użyć popiołu drzewnego na łąkę, to kiedy i w jaki sposób. Czy można na pszenicę dać pogłównie popiół i w jaki sposób.

Wincenty Chmielnicki.

Odpowiedź Nr. 337. Popiół drzewny jest wogóle nawozem pożywnym dla roślin, bo składa się z części mineralnych łatwych do pobrania przez korzenie — brak mu jednak ważnego składnika, bo azotowego. Z tego względu na ziemiach próchnicznych, więc np. na łąkach jest zalecany przede wszystkim. Poza tem, pod rośliny wymagające potasowego nawożenia najbardziej się popiół nadaje. Stosuje go się w ilości od 4 — 5 worków 2 — 3 q na móg jako dawkę skromną. Czy na rozkopach rowów strzeleckich wystarczy — to wątpliwe, gdyż bez nawozu azotowego ziemniaki na samym mineralnym nawozie nie będą rosły. Może się znajdzie trochę ziemi próchnicznej z nad burt rowów łąkowych — albo błota z przed stajni, to przy takiej domieszce ziemniaki by się udały. Popiół rozsiać można w każdej chwili, byle nie w wodzie. Pszenicę tylko w tym wypadku możnaby z korzyścią popiołem zasilić, gdyby rola, gdzie pszenicę posiano, zawierała dodatek próchnicy.

F. St.

DZIAŁY MAJĄTKOWE.

Pytanie Nr. 338. Po matce pozostał majątek. Sukcesorów jest czterech. Jeden z braci chce pozostać na swej części, a reszta chce majątek sprzedać z licytacji. Jak należy postąpić w tym wypadku.

R. S.

Odpowiedź Nr. 339. Należy wystąpić do Sądu o przeprowadzenie działów. Sąd po stwierdzeniu, że nieruchomości nie może ulec podziałowi, nakaże działy w formie sprzedaży nieruchomości z licytacji. Każdy z sukcesorów otrzyma wówczas z osiągniętej ze sprzedaży sumy należną sobie część. Do licytacji może stanąć również każdy z sukcesorów.

L. Gr.

Czy znacie książeczkę Inż. F. W. Słuchockiego
p. t. **Zarys hodowli jedwabników?**
Cena książeczki wynosi 70 gr.

Nowe wydanie książki:

„**Praktyczne pszczelnictwo**“ St. Brzóska
już wyszło z druku. Cena książki wynosi 21. 5.

Książki te nabyć można w „**Książnicy dla Rolników**“ w Warszawie, Kopernika 30. Konto P.K.O. Nr. 21164.

NAWOZY I ZASIEWY.

Pytanie Nr. 340. 1) Po ziemniakach sadzonych bez obornika na nawozach pomocniczych, chcę zasiać owies w wsiewkę koniczyny czerwonej. Czy dla należytego wzrostu koniczyny koniecznym będzie zastosowanie nawozów pomocniczych i jakich.

2) Koniczyna czerwona (ścierniówka) wsiana w owies po ziemniakach (na oborniku) wyglądała na jesieni dość słabo, czem ją zasilić, gdyby na wiosnę wygląd jej był również niezadawalający.

3) Zwykle sieją koniczynę razem z owsem; czytałem jednak w jednej z porad (Nr. 66), aby siać w rosnące już zboże, czy to jest sposób racjonalniejszy.

4) Jakich nawozów azotowych użyć pod buraki pastewne, siane na oborniku, danym w ilości około 30 wozów parokonnych na mó. Orka jesienna z pogłębiaczem Azotniaku wolałbym nie stosować.

5) Czy kainit nie wpływa ujemnie na zawartość skrobi w ziemniakach.

M. P.

Odpowiedź Nr. 340. 1) Koniczyna wymaga znacznych ilości składników pokarmowych, a że ziemniaki dały dobry plon, więc wyczerpały one duży zapas tych składników, dla koniczyny i owsa ich zbraknie, należy więc je dodać w odpowiedniej ilości. Ziemniaki i koniczyna pobierają z ha:

	Fosforu kwasu fosfor.	Potasu tlenku potasu	Wapna tlenku wapna
Ziemniaki przy plonie 200 q z ha	40,4 kg	171,6 kg	63,0 kg
Koniczyna przy plonie 40 q siana z ha	22,4 „	74,4 „	80,4 „
Razem	62,8 kg	246,0 kg	143,4 kg

W nawozach danych pod ziemniaki dostarczono zaledwie na 1 ha 48 kg. fosforu (kwasu fosforowego) i 66 kg. potasu (tlenku potasu) — brakowałoby więc do normalnego wzrostu koniczyny 14,8 kg. kwasu fosforowego, 180 kg. tlenku potasowego. Należy więc wg. tego obliczenia przed siewem owsa z koniczyną dodać teoretycznie przynajmniej 1 q. superfosfatu 16%-go i 7 q soli potasowej 25%-ej. Ponieważ wanno tu także odrywa rolę, praktycznie proponowałbym w warunkach podanych wysiać najpierw 4 kwintali soli potasowej i 6 q wapna na 1 ha, a po 10 dniach — przed samym siewem — wysiać jeszcze 1 q superfosfatu, względnie zastąpić superfosfat tomasówką w ilości 2 q na ha i wysiać razem wszystkie 3 nawozy, mieszając przed samym wysiewem.

2) Pogłówne zasilanie koniczyny dosyć często stosuje się, gdyby więc na wiosnę słabo zapowiadała się, dobrzeby zasilić solą potasową i superfosfatem w ilości 3 q soli i 1 q superfosfatu na 1 ha. Te nawozy można razem wysiać i dobrze potem koniczynę zbronować.

3) Zależnie od tego, jakie jest przewidziane pielęgnowanie iarzyń. Gdy iarzyń ma się bronować, to należy zasiać po wzejściu iarzyń i zabronować lekko. W wypadku obecnej suchej wiosny lepiej zasiać koniczynę razem z ziarnem — rezygnując z bronowania iarzyń.

4) Buraki pastewne na 30 wozach dobrze obornika przy orce z pogłębiaczem o ile obornik nie

zagłęboko przyorany, mają warunki wystarczające; dla pobudzenia tylko silniejszego pobierania składników dobrze byłoby zasilić pogłównię dwukrotnie nitrofossem w ilości po 60 kg. raz po pierwszej szarówce, a po raz drugi po przerwyce. Gdyby obornik był słabszy, należałoby dodać soli potasowej 500 kg. na 1 ha.

5) Kainit dany pod ziemniaki zbyt późno, na skutek działania chlorków zawartych w nim, wpływa na zmniejszenie zawartości skrobi i związków białkowych. Należy kainit dawać najpóźniej do końca lutego.

W. N.

POŻYCZKA PRZEDWOJENNA.

Pytanie Nr. 341. Przed wojną w 1910 roku pożyczyłem 200 rubli na weksel i obecnie chcą mi oddać za to 100 złotych. Jak mam przerachować tę należność i ile mi się należy.

L. P.

Odpowiedź Nr. 341. Należność z weksli przedwojennych już się przedawniła tak, że sprawa, gdyby doszła do sądu — to sąd nic by nie zasądził. W tych warunkach może być mowa jedynie o dobrowolnej ugodzie. Gdyby należność się nie przedawniła, to za te 200 rubli należałoby się pytającemu 53 zł. 20 gr.

L. Gr.

STAWEK RYBNY.

Pytanie Nr. 342. Korzystając z suchego lata wyczyściłem stawek 80 metrów kwadratowych. Woda w nim nie odpływa — czy można w takiej wodzie chować ryby i jakie ryby. Jaka ilość wpuścić i kiedy.

J. B.

PSZENICA Jara Oryginalna Suska Bezostna

Cena 100 kg. netto 55 zł. franco stacja załadowania, Ostrołęka, Łomża, Sochaczew, Czerniewice k/Włocławka, Obodowo na Pomorzu, Kozienice pod Radomiem.

Worek w dobrym gatunku kosztuje 2.80 zł.

Odmiana ta jest niewybredna pod względem jakości gleby i daje wysokie plony, przeto nadaje się do zastąpienia jęczmienia i owsa, które nie znajdują zbytu i mają niską cenę.

Sprzedaż prowadzą:

Spółdzielnia Rolnicza Warszawska, Spółdz. z ogr. odp.
w Warszawie, wraz z Oddziałami,
Syndykaty Rolnicze,
Centrala Spółdzielczych Stowarzyszeń Rolniczo - Handlowych w Warszawie,
„Rolniki” — Spółdzielnie R.—H.

Udziela się kredyt do 1 grudnia 1930 roku.

KTO CHCE OTRZYMAĆ

szybko dobrą książkę rolniczą, radę lub informację w zakresie zdobywania wiedzy rolniczej z pomocą czytania właściwych książek fachowych winien zawsze zwracać się bezpośrednio do specjalnej „Księgarni Rolniczej” T-wa Oświaty Rolniczej

w WARSZAWIE MAZOWIECKA 10

Katalogi, cenniki — **bezpłatnie**, dla kółek, szkół i innych instytucji rolniczych przy tworzeniu bibliotek odpowiednie ulgi. Ukazały się ostatnio następujące pouczające książki rolnicze:

- Biedrzycki St. — Nauka o uprawie roli
- Leśniowski St. — O nawozach pomocniczych.
- Rożański M. — Uprawa łąk i pastwisk.
- Makowski Z. — O zakładaniu i pielęgnowaniu ogrodu owocowego
- Sawicki Wł. — O, zmianowaniu roślin, czyli co, gdzie i kiedy siał należy
- Trybulski M. — Dochodowy chów kaczek i gęsi
- Rogoziński St. — Chów zwierząt domowych.
- Dobrzański L. — Co robić w wypadkach chorób zwierząt.
- Kalinowski K. — Poradnik budowlany dla rolników.

Już wkrótce ukaże się I-szy tom popularnej encyklopedji dla drobnych rolników p. t.:

Encyklopedyczny Poradnik Gospodarza Wiejskiego
książka niezbędna dla każdego!!! 323.

Odpowiedź Nr. 342. Tak mała sadzawka nie może być traktowana jako staw odrostowy, w którym można hodować ryby dla dochodu. Wpuszczenie z wiosną kilkunastu (około 20) sztuk narybku karpia wagi ogólnej 0.75 kg. należy traktować jako amatorstwo, które da na jesieni przy dokarmianiu ryb łubinem, około 8 — 10 kg. mięsa rybiego.

W. J. S.

DAWKA POKARMOWA DLA BYDŁA.

Pytanie Nr. 343. Mam pod dostatkiem siana i koniczyny z rajgrasem i tymotką, wyki, seradeli i buraków pastewnych. Jak ułożyć dawkę pokarmową dla krów wagi 450 kg. z wydajnością 15 litr. mleka dziennie (2 tygodnie temu wycielonych) przy uwzględnieniu pasz treściwych: otrąb pszennych, śróty owsianej, śruty z ziarna wyki i kuchenia. Czy można kuchnię lnianą wyłączyć (nie mam maszynki do gniecenia).

Filip Trujczuk.

Odpowiedź Nr. 343. Norma podstawowa dla krów zapuszczonych i dających do 4 kg. mleka: buraków pastewnych 15 kg., siana i motylkowych 7½ kg., za każde 2 litr. mleka ponad 4 dniennie dawać ½ kg. mieszanki treściwej (składającej się z 1 części owsa, 2 części wyki, 3 części otrąb pszennych i 2 części makuchu lnianego) z dodatkiem 2½ kg. buraków. Krowy, dające 15 litr. mleka świeżo-wycielone, powinny dostać dodatek na rozdojenie na 3 litry mleka ponad wydajność, a więc na 18 litrów mleka. Norma na 18 litrów mleka: buraków pastewnych 35 kg., siana i motylkowych 7½ kg., mieszanki treściwej 3.5 kg. O ile zapas koniczyny i motylkowych nie po-

zwala na dawki 7½ kg. dziennie, to za każdy brakujący kg. należy dać 250 gr. mieszanki treściwej i 1 kg. słomy.

Wł. Kr.

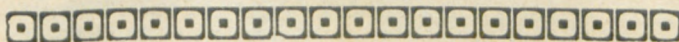
POŻYCZKA Z ROKU 1920.

Pytanie Nr. 344. W roku 1920 nabyłem pożyczkę państwową, t. zw. miljonówkę. Czy posiada ona obecnie jaką wartość i co mam zrobić, żeby otrzymać za nią pieniądze?

Fr. Piekarz.

Odpowiedź Nr. 344. Obligacje krótkoterminowej pożyczki 4% z roku 1920 t. zw. miljonówki obecnie nie posiadają wartości, gdyż termin zamiany ich na obligacje t. zw. pożyczki komercyjnej upłynął 31 grudnia 1925 r.

A. D.



Z żałobnej karty

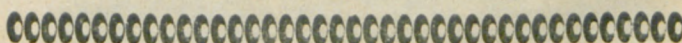
ś. P. FRANCISZEK GÓRNY.

Dnia 1-go marca 1930 roku zmarł we wsi Trzeszkowice (mg. Mełgiew, pow. lubelski) ś. p. Franciszek Górny, długoletni wiceprezes W.Z.K.R. w Lublinie, ostatnio członek Rady i Zarządu W.T.O. i K.R.

W zmarłym tracimy człowieka wielkiego duchem, gorliwego pracownika na niwie społecznej dla wsi polskiej. Zasługi Jego znane są organizacjom rolniczym — znane są powszechnie na terenie woj. lubelskiego — a że były to zasługi wielkie, świadczą o tem odznaczenia, jakie ś. p. Franciszek Górny otrzymał — a mianowicie: Polonia Restituta, złoty Krzyż Zasługi i Krzyż Walecznych.

Pogrzeb odbył się dnia 3-go b. m. w Mełgwi, w pogrzebie brali udział przedstawiciele władzy administracyjnej i naszej instytucji jak również liczny zastęp okolicznej ludności.

Nad zwłokami przemawiali pp.: Felicjan Lechnicki, wiceprezes W.T.O. i K.R., i p. starosta powiatu lubelskiego.



Z Centr. Tow. Org. i Kół. Roln.

KURSY RYBACKIE.

W czasie od 17 do 23 lutego b. r. odbyły się kursy rybackie, zorganizowane przez wydział rybacki C.T.O. i K.R.

Na kursach wykładano następujące przedmioty: wiadomości z przyrody w zastosowaniu do rybactwa oraz własności fizyczne i chemiczne wody — 4 godz. (inż. J. Arnold), zoologia i botanika w zastosowaniu do rybactwa — 2 godz. (dr. M. Gąsowska), anatomia i morfologia ryb — 2 godz. (dr. M. Gąsowska), systematyka ryb i ich życie — 2 godz. (inż. J. Arnold), wychów narybku karpia — 3 godz. (inż. J. Roesler), wychów ryby karpiejkę — 2 godz. (inż. M. Gierałowski), zimowanie ryb (inż. L. Meylert), uprawa dna i polepszenie stawów — 2 godz. (inż. L. Meylert), nawożenie — 1 godz. (inż. J. Arnold), zanieczyszczenie wód — 1 godz. (inż. J. Mieszkowski), choroby ryb — 2 godz. (dr. Z. Kulwieciówna), organizacja gospodarstwa rybnego i rachunkowość — 2 godz. (inż. L. Bołewicz), pstrąg i jego hodowla — 2 godz. (inż. Janiszewski), statystyka w rybactwie — 1 godz. (p. E. Iwaszkiewicz), rak i jego hodowla — 2 godz. (inż. J. Arnold), zakładanie stawów — 3 godz. (inż. H. Rzepecki), narzędzia w gospodarstwie stawowym — 2 godz. — (A. Dobrowolski), rok rybaka — 1 godz. (inż. Z. Sosnowski), wyświetlanie przezroczy dotyczące systematyki ryb — 2 godz. (obłasn. inż. J. Arnold), wyświetlanie filmu rybackiego — 1 godzinę.

W niedzielę dnia 23 lutego słuchacze zwiedzili wzorowe gospodarstwo stawowe w maj. Ruda (włas. p. M. Starzeńskiego), gdzie poznali system rozdzielczy wody, typ zimochowów i uprawę stawów rybackich.

Po zakończonym kursie 26 osób poddało się egzaminowi. Kierownikiem kursu był inż. J. Arnold. — Przesłuchało kurs 48 osób.

Z ruchu spółdzielczego

PRAKTYCZNY KURS JAJCZARSKI W WARSZAWIE.

W dniach od 17—21 lutego r. b. odbył się w Warszawie praktyczny kurs jajczarski, zorganizowany przez Wydział spółdzielczości C.T.O. i K.R. wspólnie ze Związkiem spółdzielni mleczarskich i jajczarskich oraz Związkiem Rewizyjnym spółdzielni rolniczych. Kurs ten przeznaczony był w pierwszym rzędzie dla pracowników spółdzielni mleczarskich bądź już prowadzących zbiórki jaj, lecz nie mających należyte wyszkolonych pracowników, bądź tych spółdzielni, które mają zamiar podjąć się zbiórki, a pracują na terenie woj. białostockiego, kieleckiego i warszawskiego oraz w sąsiadujących z woj. warszawskim powiatach wojew. lubelskiego.

Uczestniczyło w kursie 15 słuchaczy. Na program zostały się zajęcia praktyczne, na co położony był szczególny nacisk, oraz wykłady teoretyczne.

Zajęcia praktyczne odbywały się codziennie w magazynach Zw. sp. mlecz. i jajczarskich, i polegały na wprowadzaniu się w prześwietlaniu, pakowaniu i ważeniu jaj, oraz wyrobie skrzyń i t. p.

Na wykłady teoretyczne przeznaczone były godziny popołudniowe od 4-ej do 7-ej.

Wykłady prowadzili: kierownik wydziału spółdzielczości C.T.O. i K.R. p. Al. Zacharski — organizacja i prowadzenie zbiórki oraz współpraca z centralą hodowlaną, p. Haykowski ze Zw. Rew. spółdz. rolniczych — rachunkowość techniczna w zbiornicach, insp. jajczarstwa C.T.O. i K.R. dr. Eug. Tomaszewski — technika jajczarska.

Na zakończenie odbył się egzamin, który wykazał, że słuchacze należycie skorzystali z kursu, zdobywając potrzebną wiedzę. Wszyscy otrzymali zaświadczenie z ukończenia kursu.

Kurs ten przyczynił się do powiększenia szeregów pracowników na polu spółdzielczego jajczarstwa, coraz bardziej rozwijającego się od kilku lat.



Prelegenci i uczestnicy kursu jajczarskiego w Warszawie. U dołu widzimy skrzynię, w jakich wywożone są jaja zagranicę.

Z Okr. Tow. i Kółek Rolniczych

PRZEMYSŁOWE PASIEKI SPÓŁDZIELCZE.

W celach przyjsia z pomocą pszczelarzom, nie posiadającym dostatecznej wiedzy fachowej, praktyki, czasu do należytego prowadzenia pasieki, lub też gospodarstwa ich nie leżą w okolicy dostatecznie miododajnej, jako też pragnąc przyjsić z pomocą osobom, chcącym mieć miód własnej produkcji, lecz nie znającym się na pszczelnictwie, lub się mającym do tego odpowiedniego terenu, Wileńskie Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych wspólnie z Towarzystwem Pszczelnictwa Ziemi Wileńskiej przystąpiło do organizacji dużych pasiek przemysłowych. W celach zwiększenia produkcji miodu, pasieki będą organizowane tylko w okolicach miododajnych województwa.

Dwie takie pasieki zostały już zapoczątkowane w gminie rzeszańskiej, pow. wileńsko-trockiego i w gm. polańskiej pow.

oszmiańskiego i uruchomienie ich nastąpi z rozpoczęciem wiosny roku bieżącego.

Każda z pasiek będzie obsługiwana przez fachowego pszczelarza pod kierownictwem wydziału pszczelarskiego Wil. T-wa Org. i Kół. Roln.

Ktokolwiek dostarczy chociażby jeden ul z pszczołami, lub równowartość pieniężną w sumie zł. 80, staje się członkiem pasieki. Ilość posiadanych przez członków udziałów nie jest ograniczona. Po ukończeniu sezonu czysty zysk w postaci miodu dzieli się pośród członków pasieki, w stosunku do posiadanych przez nich uli. Osoby, zgłaszające swe pszczoły do pasieki, winny wnieść zadatek w wysokości 10 zł. od każdego zgłoszonego ula, wpłacający zaś równowartość pieniężną, wpłacając całą sumę 80 zł. Ze względu na zbliżający się początek sezonu zapisy przyjmowane są tylko do 15 marca b.r.

Każdy członek pasieki może przebywać w pasiece, co łatwiej jest ze względu na dogodną komunikację i, mile spędzając czas na łonie przyrody, zdobyć w stosunkowo krótkim okresie czasu fachowe wiadomości pasieczne.

Bliższych informacji w tej sprawie udziela i zapisy przyjmuje Wil. T-wa Org. i Kół. Roln., Wilno, Sierakowskiego 4.

Z towarzystw pokrewnych

ZE ZWIĄZKU ORGANIZACJI ROLNICZYCH RZPLITEJ POLSKIEJ.

Na posiedzeniu Komitetu Związku Org. Roln. Rzplitej Polskiej dnia 19 lutego 1930 r. zostały uchwalone następujące rezolucje:

Komitet Związku O.R.R.P. podkreśla z całym naciskiem zasadniczą doniosłość decyzji komitetu ekonomicznego rady ministrów, dotyczącej wprowadzenia w życie systemu premii wywozowych przy wywozie zbóż i przetworów.

Zarazem Kamitet stwierdza, że obecnie obowiązujące premie należy uznać za niewystarczające zarówno ze względu na niedostateczną wysokość stawek, jak i z tego względu, że zostały wprowadzone w życie jedynie na okres przejściowy i w rozmiarach niedostatecznych ze względu na szczupłość przeznaczonych na ten cel sumy przez skarb państwa, co przekreśla w znacznym stopniu ich znaczenie jako skutecznego i stałego środka walki i z istotnymi przyczynami kryzysu rolniczego. Z tych względów Komitet Związku O.R.R.P. wypowiada się z całym naciskiem za koniecznością ustawowego utrwalenia systemu premii.

Przytem Komitet Związku wypowiada opinię, że dla podniesienia ceny zbóż na naszym rynku wewnętrznym do poziomu, odpowiadającego cenie przy wywozie osiąganey niezbędem jest:

a) zapewnić nabywcom zboża, a w szczególności organizacjom rolniczo-handlowym odpowiednie niskooprocentowane kredyty na skup zboża. Ze szczególnym naciskiem podkreślić należy konieczność usprawnienia działalności organizacji rolniczo-handlowych.

b) wzmoczyć zakup żyta i podjąć zakup owsa i pszenicy przez rezerwy zwłaszcza na terenach, nieposiadających dostatecznej sprawnej organizacji handlowej i powołać do organów kierujących skupem kompetentnych przedstawicieli życia rolniczego. Zakupy przez rezerwy powinny być prowadzone w kierunku doprowadzenia do zwyżki cen na rynku wewnętrznym, a nie jak dotychczas wykorzystania istniejących niskich cen. Premja wywozowa powinna nawet przy zakupach przez rezerwy dojść w całości do rolnika. Skup przez rezerwy ma mieć na celu nietylko podwyższenie cen, lecz usunięcie zjawiska podwójnych cen, co miało miejsce w ostatnich czasach, poza tem dostarczyć rolnikom odpowiednie środki i ułatwienia kredytowe, celem zmniejszenia i powstrzymania nadmiernej podaży produktów.

W uzupełnieniu uchwał powziętych na konferencji w ministerstwie rolnictwa w dniach 29 i 30 stycznia w sprawie kredytów zastawowych, Komitet Związku stwierdza, że obecnie stosowana forma kredytu zastawowego, polegająca na udzielaniu przez dłużników weksli przy zawieraniu umowy zastawniczej wypacza właściwy charakter kredytu zastawowego, że niezgodnością obowiązującego na terenie województw zachodnich ustawodawstwa cywilnego z przepisami rozporządzenia o kredycie zastawowym utrudnia stosowania tego kredytu, że formalności związane z zaciąganiem pożyczek zastawowych pociągają za sobą nadmierne koszty, zwłaszcza przy niewiel-

kich pożyczkach, co czyni kredyt zastawowy niedostępnym dla drobnych rolników.

Komitet Związku uważa na niezbędne uzgodnienie przepisów ustawodawstwa cywilnego na całym obszarze Rzeczypospolitej z treścią ustawy o kredycie zastawowym zmianę rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22.III.1928 r. w kierunku nadania świadectwu zastawowemu charakteru warrantu rolniczego, rozbudowę sieci lokalnych składnic zbożowych dla udostępnienia kredytu pod zastaw zboża szerokim rzeszom drobnych rolników, oraz uproszczenia formalności dla zmniejszenia kosztów i trudności, związanych z zaciąganiem pożyczek.

W sprawie utworzenia przy ministerstwie rolnictwa komitetu nawozowego.

Rolnictwo jest w silnym stopniu zainteresowane w utrzymaniu cen nawozów sztucznych na poziomie, odpowiadającym cenom produktów rolniczych, wypływa stąd konieczność powołania do życia przy ministerstwie rolnictwa komitetu nawozowego, którego skład wchodziłyby reprezentanci zainteresowanych resortów państwowych, reprezentanci krajowej produkcji nawozów sztucznych, oraz przedstawiciele organizacji rolniczych zarówno ogólnych, jak i handlowych, a którego zadaniem byłoby wypowiadanie opinii i wniosków w sprawie kalkulacji cen nawozów sztucznych, ceł na nawozy sztuczne, taryf kolejowych, kredytów nawozowych, operacji nawozowych banku rolnego, jak również w sprawie prawidłowości kontroli doświadczałnej nad praktyczną wartością porównawczą nawozów, oraz we wszelkich innych zagadnieniach polityki nawozowej.

Komitet Związku wyraża nadto opinię, że jest wysoce pożądane utrzymanie jak najściślejszego kontaktu pomiędzy produkcją rolniczą, a organami kierowniczymi państwowych fabryk nawozów sztucznych przez powołanie do organów nadzorczych tych fabryk przedstawicieli życia rolniczego.

W sprawie podatku przemysłowego.

Zważywszy, że art. 3 p. 15 ustawy o podatku przemysłowym zwalnia od opłaty tego podatku wywóz wszelkiego rodzaju półfabrykatów i gotowych wyrobów, oraz, że spirytus wywózowy wyprodukowany w gorzelniach może być zbywany wyłącznie za pośrednictwem jedynej koncesjonowanej na całe państwo spółki wywózowej, Komitet uznaje za niezbędne zniesienie poboru z gorzelni podatku obrotowego od produkcji spirytusu wywózowego. Zwolnienie od tego podatku winno być dokonywane na zasadzie zaświadczeń właściwych urzędów akcyzowych.

W sprawie doraźnej pomocy dla rolnictwa.

Komitet Związku z całym naciskiem zwraca uwagę czynników kierujących naszym życiem gospodarczym na nagłą konieczność zastosowania stanowych środków, mających na celu zapobieżenie zbliżającej się szybko katastrofie, przez natychmiastowe wykonanie programu doraźnej pomocy, ustalonego na konferencjach ministerstwa rolnictwa w dniach 29 i 30 stycznia 1930 roku.

ZE SZKÓŁ.

KURS DOKSZTAŁCANIA INSTRUKTORÓW ROLNYCH.

Biurow organizacji dokształcania instruktorów rolnych przy państwie, Instytucie Naukowym Gosp. Wiejsk. w Puławach zorganizowało w dniach 19—22 lutego r. b. 4-odniowy kurs dla instruktorów rolnych z województw: lubelskiego, wołyńskiego i poleskiego.

Na kurs przybyło przeszło 60 instruktorów rolnych i słuchaczy kursu dla instruktorów wiejskich w Rudzie Czechowskiej pod Puławami w liczbie 33 osób. Poruszane były sprawy na czasie w związku z wiosennymi pracami na roli i w związku z kryzysem w rolnictwie. Jeden dzień był poświęcony wyzcięczce do stacji zootechnicznej w Borowinie, gdzie p. Zdzisław Zabiński, dyrektor stacji, zaznajomił kursistów z pracami stacji oraz pokazał materiał hodowlany: bydło czerwone, bydło nizinne, owce i świnię t. zw. gołębskie.

Liczna frekwencja wskazuje, że kursy są pożyteczne dla instruktorów. Przyszły kurs ma być zorganizowany w czasie lata i poświęcony będzie jednemu jakiemuś zagadnieniu. Wówczas instruktorzy rolni będą mogli poznać prace Instytutu szczegółowiej przez zwiedzanie pól doświadczalnych i pracowni.

Nadmienić należy, że przy Biurze doksz. instr. w Puławach istnieje biuro porad fachowych dla instruktorów rolnych.

KOMUNIKAT RADJOWY.

NAJWAŻNIEJSZE AUDYCJE POLSKIEGO RADJA W WARSZAWIE OD DNIA 9.III — 15.III 30 r.

Niedziela, dnia 9.III.30.

- 10.05. Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej.
- 14.00. Pogadanka dla gospodyń wiejskich — wygł. p. Marja Karczewska.
- 14.30. „Uprawa jęczmienia i owsa” — wygł. p. inż. Jan Mierzejewski.
- 15.00. „Co słyhać i o czym wiedzieć trzeba” — wygł. p. dyr. Szczepan Mędrzecki.

Poniedziałek, dnia 10.III.30.

- 19.10. „Skrzynka pocztowa rolnicza” — wygł. p. inż. Wacław Tarkowski.

Środa, dnia 12.III.30.

- 19.10. „Skrzynka pocztowa rolnicza” — wygł. p. inż. Wacław Tarkowski.

Czwartek, dnia 13.III.30.

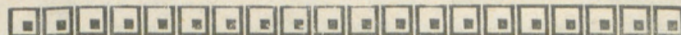
- 12.10. O czym wiedzieć powinna dobra gospodyni — „Czy kalkulacja w gospodarstwie jest celem” — wygł. p. Marja Romanowa.

Piątek, dnia 14.III.30.

- 17.15. „Nowoczesny i dobry system nauczania tych, którzy nie mogą iść do szkoły” — wygł. prof. Stefan Jankowski.

Sobota, dnia 15.III.30.

- 19.10. Centralne T-wo Organizacji i Kółek Rolniczych do swych Członków i ogółu rolników. Codziennie oprócz niedzieli o godzinie 19.10 Giełda rolnicza.



OD REDAKCJI.

P. C. K. z Annapola — opłaty za wynajęcie maszyn rolniczych nie są ustalone.

P. A. Grysiewicz i p. Jan Rodziejew — na kurs samochodowy przyjmują i bez jakiegokolwiek w tym kierunku przygotowania. O kursach w „Przewodniku” są ogłoszenia.

P. J. Maciniak — na dojazd koleją do lecznicy zniżka nie przysługuje.

P. Wl. Feliksiak — z opisu nie wiadomo, jaki szkodnik uszkodził jabłonie. Gdy się ociepli, należy ziemię rozkopać i znaleźć w niej owady przesać (w pudełku od zapalek albo butelce), jako posyłkę bez wartości do Stacji Ochrony Roślin, Warszawa, ul. Bagatela Nr. 3.

P. J. J. ze wsi Polikije. — w sprawie swej łąki prosimy zwrócić uwagę na artykuł p. L. Gumińskiego w Nr. 7 „P. G.” o staraniach pielęgnacyjnych urzędów melioracyjnych i na artykuły p. Czecha o łąkach w Nr. 9 i poprzednich.

P. M. Górny ze Ściegny — o królikach jest art. w „Przodownicy”. O jedwabnictwie i wikliniarstwie radzimy nabyć książki. Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej może przesyłać podania każdy obywatel Rzplitej, wzór podań zwykłych, albo też można pisać w formie zwyczajnego listu.

P. Zygmunt Sawosz — zawartość cukru w burakach cukrowych zależy od klimatu, przebiegu pogody, oraz gleby i nawożenia. Nasiona należy zakupić w cukrowni, z którą zawarto kontrakt na dostawę buraków.

PODAJEMY DO WIADOMOŚCI DLA UPRAWIAJĄCYCH LEN.

Ostatnio wyszła z druku niezwykle pożyteczna broszurka Inż. J. Lentza.

p. t. Pogadanka o uprawie i przerobie lnu.

Cena broszurki wynosi tylko 40 gr.

Nabyć ją można w „KSIĄŻNICY DLA ROLNIKÓW” w Warszawie, Kopernika 30.

WIEŚCI ROLNICZE

Z RYNKU ZBOŻOWEGO.

P. Edward Szturm de Sztrem umieszcza następujące uwagi:

Na polskim rynku zbożowym tydzień od 15 — 22 lutego r. b. nie przyniósł żadnych zmian w tendencji. Wszystkie zboża zniżkowały w dalszym ciągu. W silniejszym stopniu zniżka dotknęła ceny żyta. Co się dotyczy pozostałych zbóż, to na giełdzie poznańskiej na ten raz tendencja zniżkowa była mniej znacząca, jednakże w chwili obecnej stosunek w cenach zbóż między obu najważniejszymi polskimi giełdami staje się takim mniej więcej, jak to było przed wprowadzeniem premii wywozowych.

Przeciętne tygodniowe ceny w złotych za kwintal (równa się 100 kg) wynosiły: Zboże. Giełda 3—8.II 10—15.II 17—22.II

Pszennica

Warszawa	36,50	36,25	35,63
Poznań	34,25	33,00	33,00

Żyto

Warszawa	20,75	20,50	19,56
Poznań	21,88	21,06	19,31

Jęczmień

Warszawa	25,25	25,10	24,56
Poznań	24,88	24,00	24,00

Owies

Warszawa	19,38	19,25	18,75
Poznań	16,88	16,38	16,00

Na wszechświatowym rynku zbożowym również trwała zniżka. Z poszczególnych zbóż ceny pszenicy obniżyły się wprawdzie w małym stopniu, ale na wszystkich rynkach amerykańskich i europejskich. Stan rynków międzynarodowych pod względem nasycenia zasarami zasadniczo się nie zmienił. Zapasy stopniowo się wyczerpują, jednakże są one duże i zapotrzebowanie Europy w dalszym ciągu jest nieznaczne, przeto zmniejszenie zapasów następuje bardzo powoli. Nieco się poprawiła sytuacja dla pszenicy na rynkach skandynawskich w Holandji i Belgii.

Pod względem żyta sytuacja rynków zbożowych jest w dalszym ciągu gorsza, niż dla pszenicy. Ceny naogół wszędzie znacznie spadły. Jedynie rynek berliński już w ciągu kilku tygodni utrzymuje poziom ceny żyta prawie bez zmiany.

Na wszystkich rynkach europejskich normalnie przywożących żyto i interesujących Polskę panuje zniżka. Lekka jakby poprawa i zwiększenie zapotrzebowania nastąpiło w Szwecji i Danji. Na rynkach bałtyckich zapotrzebowanie w dalszym ciągu jest małe i lokowanie nawet małych partij żyta jest utrudnione.

Ciągle jeszcze wisi groźba konkurencji rosyjskiej. Ostatnio żyto rosyjskie było proponowane na Łotwie w cenie 28 dolarów za tonę. Cena żyta polskiego była jednak niższa, gdyż oferowano je w cenie 25 dolarów a nawet i niżej.

Co się dotyczy jęczmienia, to rynki dostępne dla Polski, to jest skandynawskie, bałtyckie, holenderskie i belgijskie są

widocznie nasycone, gdyż zapotrzebowania prawie niema i notowane ceny są wjątkowo niskie.

To samo dotyczy owsa. Ceny jego znacznie spadły na wszystkich rynkach interesujących Polskę zapotrzebowania na owies prawie niema.

UCHWAŁY RADY ZWIĄZKU EKSPORTERÓW ZBOŻA.

Dnia 24 b. m. odbyło się w Poznaniu posiedzenie Rady Zw. Eksporterów Zboża, na którym powzięto szereg uchwał w sprawie polsko - niemieckiej umowy zbożowej. Umowa ta może dać dobre wyniki, jeżeli eksporterzy polscy otrzymają gwarancję, że premie wywozowe nie będą cofnięte aż do końca bieżącego roku gospodarczego. Niezbędne jest również podjęcie przez rezerwy państwa skupu zboża, aby usunąć jego nadmiar z rynku wewnętrznego; konieczne są poza tem odpowiednie kredyty dla naszych kupców eksportowych.

Rada Związku Eksporterów oświadczyła ponadto, że w razie zawieszenia premii na jęczmień i owies dodatnie skutki umowy z Niemcami byłyby całkowicie zniweczone. Podział kontraktów żytnich przydzielonych Polsce przez komisję berlińską, powinien opierać się na zasadzie przydziału kontraktów po-szczególnym grupom eksporterów z uwzględnieniem momentu terytorjalnego. Końcowe uchwały wypowiadają się za zmniejszeniem listy eksporterów zboża. W związku z tem pożądanę jest dążenie do łączenia poszczególnych organizacji i firm w większe zrzeszenia eksportowe.

MASŁO I JAJA.

W ubiegłym tygodniu sprawozdawczym od 24.II — 1.III r. b. ceny na rynku krajowym uległy zniżce, ceny zaś zagranicą są nadal notowane niskie przy tendencji b. słabej.

Podajemy zestawienie cen notowanych na 3-ch najważniejszych rynkach zagranicznych w lutym rb.

Berlin za 50 kg. dn. 1.II — I gat. marek niem. 155.—, II gat. 140.—, III 124.— m. niem.; dnia 6.II I gat. marek niem. 158.—, II gat. 143.—, III 127.—, dnia 18.II I gat. marek niem. 155.—, II gat. 140.—, III 124.—.

Kopenhaga za 1 kg. dnia 1.II kor. duńskich 2.89, dnia 6.II 2.98, 12.II 2.95, 20.II kor. duńskich 2.84.

Londyn za 1 cwt. (50,8 kg.):

masło polskie:

dnia 1.II Sh. 140 — 146, dn. 7.II Sh: 140 — 144, dn. 14.II Sh: 136 — 142, dn. 22.II Sh: 130 — 142.

masło duńskie:

dnia 1.II Sh: 167, 7.II Sh: 173, 14.II Sh: 170, 22.II Sh: 166.

Jak widzimy z notowań na rynku londyńskim, ceny notowane na masło polskie są bezmała o 30 punkt. niższe od

cen na masło duńskie. Fakt ten powinniśmy mieć stale na uwadze, aby zdobyć się na jak największy wysiłek, w celu podniesienia jakości masła polskiego. Obecnie będziemy musieli stopniowo pogodzić się z tem, że ceny masła pozostań stale niższe skutkiem zmniejszonej siły nabywczej spożywców na całym świecie. Nadmiar produkcji daje się zauważyć prawie na każdym rynku i nadzieje na ożywienie popytu wywołanego niższymi cenami zawadzą wobec przeżywanego kryzysu ekonomicznego w całej Europie i osłabienia w związku z tem siły nabywczej spożywców. Na rynku zbytu utrzymują się tylko te kraje, które produkować będą masło 1 gat., o czem pamiętać muszą przedewszystkiem spółdzielnie mleczarskie, w tym kierunku współpracować i opierać się o swoją własną organizację — Związek spółdzielni mleczarskich i jajczarskich.

Jaja. Wobec pomyślnych warunków atmosferycznych — produkcja wzrasta i wskutek ograniczonego spożycia na rynkach tak krajowych, jak i zagranicznych ceny mają tendencję zniżkową.

O POMOC DLA ROLNICTWA.

Dnia 25 b. m. odbyła się w min. rolnictwa konferencja w sprawie doraźnej pomocy dla rolnictwa. W obradach, które toczyły się pod przewodnictwem min. Janta-Polczyńskiego, wzięli udział prezesi Banku Rolnego — Ludkiewicz, Banku Polskiego — Wróblewski, P. K. O. — Gruber oraz dyrektor B. G. K. — p. Maciszewski. Rolnictwo reprezentowali pp.: K. Lubomirski, J. Radziwiłł, Wielowieyski, Fudakowski, Gościński, Przedpeński i Fajans, którzy zgłosili szereg postulatów rolnictwa. Dnia 26 b. m. nad kwestją planu doraźnej pomocy dla rolnictwa obradował komitet ekonomiczny ministrów pod przewodnictwem p. premiera Bartla.

OGRANICZENIE WYWOZU ZWIERZĄT ZAGRANICĘ.

Na zasadzie zarządzenia ministerjum rolnictwa z dnia 11 lutego r. b. Nr. 761 — W. II od dnia 15 lutego obowiązują następujące ograniczenia wywozu zwierząt zagranicę: 1) z powodu pomoru i zarazy świń zamknięte są dla wywozu świń powiaty:

a) Do Austrii: Kozienice — woj. kielecki, Biała, Lublin, Tomaszów i Włodawa — woj. lubelskiego, Bóbrka i Lipsko — woj. łwowskiego, Baranowice — woj. nawożyńskiego, Toruń — woj. pomorskiego Kępno, Oborniki i Rawicz — woj. poznańskiego, Rohatyn — woj. stanisławowski, oraz Buczac i Złoczów woj. tarnopolskiego.

b) Do Czechosłowacji: Białystok, Bielsk, Łomża, Ostrów i Wysokie Mazowieckie — woj. białostockiego, Kielce, Miechów, Opatów i Sandomierz — woj. kieleckiego, Siedlce — woj. lubelskiego, Łęczyca — woj. łódzkiego, Brodnica, Działdowo, Starogard, Świecie i Wą-

brzeźno - woj. pomorskiego, Gniezno, Mogilno, Śrem, Strzelno, Szamotuły, Wągrowiec, Inowrocław i Żnin - woj. poznańskiego, Kutno i Warszawa - woj. warszawskiego.

2) Z powodu pryszczycy zamknięty jest dla wywozu zwierząt racicowych zagranicę powiat Szamotuły - woj. poznańskiego.

W stosunku do poprzednich zarządzeń oznacza to znaczne zmniejszenie ilości powiatów, z których nie wolno wywozić trzody, czyli rozszerzenie naszych możliwości wywozowych.

NIEBEZPIECZENSTWO SPADKU CEN TRZODY W NIEMCZACH.

Ostatnie badania państwowego instytutu kontroli rynków rolnych w Niemczech, każą liczyć się ze zniżką cen trzody, na skutek znacznego wzrostu pogłowia hodowanego. Ilość macior, zgodnie z ostatnim spisem w grudniu 1929 r. wzrosła o 220.00 sztuk w stosunku do takiego samego okresu roku ubiegłego. Instytut przypomina rolnikom niemieckiego katastrofalny spadek cen nierogacizny w grudniu r. 1926, który wyrządził hodowcom około 500 milionów marek straty. Największy wzrost podaży jest oczekiwany w okresie od grudnia 1930 roku do marca 1931 r. Silny spadek cen nastąpiłby wobec tego w marcu 1931, rzecz prosta, o ile rolnicy zawczasu nie zastosują odpowiednich zabiegów hodowla-

nych. Ten wynik badań instytutu niemieckiego powinien również zainteresować i naszych rolników, zwłaszcza wobec mającego nastąpić nawiązania stosunków handlowych między Polską a Niemcami.

ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW CUKRU.

Na światowych rynkach cukru, notowania cen wykazują nadto niski poziom. Do przyczyn ogólnych tej zniżki, dołączyły się jeszcze inne powody, a więc: 1) wiadomość, że pogłoski, jakoby szkody wyrządzone na Jawie przez suszę, wyrażały się w cyfrze 300.000 ton, są mocno przesadzone i może być mowa najwyżej o jakich 125.000 ton cukru, o które zmniejszy się produkcja jawańska; 2) wiadomość, że plan zaproponowane plantatorom przez prezydenta Machado dobrowolnego ograniczenia tegorocznej produkcji kubańskiej upadł, ponieważ miał dużo przeciwników; 3) pogłoski, jakoby kubańskiemu przemysłowi cukrowniczemu udało się uzyskać w bankach amerykańskich pożyczkę w wysokości 35 mil. dol. na sfinansowanie bieżącej kampanii bez warunku ograniczenia produkcji do 4 mil. ton.

Sfery cukrownicze oczekują z niecierpliwością pierwszych ścisłych szacowań tegorocznych obszarów zasiewu buraków, gdyż będzie z tego wiadomo, czy niektóre kraje europejskie zdecydowały się na uszczuplenie plantacji, albo na utrzymanie ich przez kilka lat na o-

becnym poziomie. Sprawa międzynarodowej konferencji ku poprawie, która ma się odbyć w kwietniu w Brukseli, nie nastraja zbyt pocieszająco, ponieważ uczestnictwo Jawy nie jest jeszcze zapewnione.

NAWOZY SZTUCZNE.

Nawozów potasowych ze Stebnika i Kałusza wysłano 29.000 ton, poza tem wywieziono drobne partie kainitu do Czech i 600 ton soli potasowych do Szwecji. Fabryki superfosfatu pracują w dalszym ciągu, jednak już obecnie posiadają stosunkowo duże zapasy towaru i przewidują, że jego część pozostanie na składzie do sezonu jesienno. Zamówienia na nawozy sztuczne wychodziły przeważnie z województw zachodnich i Śląska, z województw południowych i centralnych zapotrzebowanie było bardzo słabe.

Z BANKU ROLNEGO.

Do państwowego Banku rolnego zgłasza się szereg właścicieli nieruchomości ziemskich z prośbą o udzielenie gwarancji dla uzyskanych przez nich kredytów zagranicznych. W związku z tem w celu uniknięcia jakichkolwiek bądź nieporozumień państwowy Bank rolny komunikuje, że gwarancji takich nie wydaje poza paru wypadkami, gdzie przewiduje się udzielenie poręki bankowej w związku z działalnością parcelacyjną Banku.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

Z SEJMU.

Dwa posiedzenia sejmu w ub. tygodniu poświęcono drobnym sprawom. Załatwiono w drugim i trzecim czytaniu ustawę o ochronie drobnych dzierżawców gruntowych w brzmieniu ustalonym przez komisję i w myśl życzeń lewicy sejmowej. Poprawki, zgłaszane przez klub B. B. i p. ministra reform rolnych, które miały na celu pozbawienie ustawy zbyt radykalnej treści, zostały odrzucone.

Dokończono długich obrad nad sprawozdaniem specjalnej komisji sejmowej, powołanej do zbadania sprawy zakupów podkładów kolejowych.

W głosowaniu uchwalono prawie jednomyślnie następujące wnioski komisji: 1) aby rząd przy zaopatrywaniu kolei w podkłady skorzystał ze wskazówek komisji sejmu;

2) aby rząd dopilnował pociągnięcia winnych do odpowiedzialności za szkody wyrządzone skarbowi państwa;

3) aby najwyższa izba kontroli na podstawie badań komisji obliczyła dokładnie straty, poniesione przez skarb państwa przy zakupie podkładów w r. 1927, 1928 i 1929;

4) aby rząd zdał sprawozdanie sejmowi w ciągu roku z wszelkich zarządzeń i z ich wyników.

Obradowano dalej nad sprawozdaniem komisji o wniosku w sprawie zabezpieczenia bezrolnych, którzy utracili pracę wskutek likwidacji serwitutów w ordynacji zamojskiej. Wyjaśniono, że w ordynacji zlikwidowano serwituty w 200

wsiach; drobni rolnicy tych wsi są zupełnie zadowoleni z tej reformy, ale pozostało w 5 powiatach wojew. lubelskiego około 3000, a jak mówił p. minister reform rolnych 687 rodzin, które straciły pracę wskutek tej likwidacji. Komisja żąda, aby ci bezrolni otrzymali do 1 paźdz. r. b. parcele z dóbr ordynacji zamojskiej oraz potrzebne pożyczki na zagospodarowanie. Rezolucja komisji została uchwalona.

Po namietnej i burzliwej dyskusji sejm uchwalił wezwać rząd do cofnięcia okólnika b. ministra spraw wewnętrznych gen. Składkowskiego o wiecach poselskich. Poza tem uchwalono wezwać komisję konstytucyjną do przedłożenia w ciągu 14 dni projektu ustawy o zgromadzeniach.

Do sejmu wpłynął projekt ustawy, dotyczący utrwalenia osadnictwa wojskowego na kresach wschodnich oraz wyznaczenia dostatecznego zapasu ziemi na dalsze osadnictwo. Sprawa ta posiada wielkie znaczenie państwowe. Ponieważ drobni rolnicy z środkowych województw naogół niechętnie przenoszą się na kresy, chociaż tam za niewielkie pieniądze mogą nabywać znaczne co do obszaru działki ziemi, to państwo, dla powiększenia procentu ludności polskiej wśród żywołu białorusko-ukraińskiego, dla wytworzenia wału obronnego z rolników polskich, zresztą, dla utrzymania w polskich rękach ziemi, należącej do obywateli ziemskich Polaków, musi chwycić się środka osadnictwa wojskowego. Projekt nowej ustawy nie jest na ręce posłom białoruskim i ukra-

ińskim, to też ich przedstawiciele gorąco protestowali przeciwko temu projektowi.

Wreszcie p. marszałek zawiadomił sejm, że sąd najwyższy unieważnił wybory w okręgu Nr. 62 wskutek czego utraciło mandaty 7 posłów. Nowe wybory w tym okręgu odbędą się w przepisany terminie.

Z KOMISJI SEJMOWYCH.

W komisji konstytucyjnej toczyły się dalej obrady nad zmianą konstytucji. Omawiano uprawnienia prezydenta w projektach nowej ustawy konstytucyjnej trzech ugrupowań sejmowych: B. B., lewicy polskiej, stronnictwa środka i Klubu Narod., oraz sposoby wyboru głowy państwa, podane w tych projektach.

Komisja budżetowa zatwierdziła zamknięcia rachunkowe za r. 1925.

Poza tem komisja przyjęła projekt ustawy o zaopatrzeniu naukowców i weteranów, t. j. tych, którzy w okresie rządów zaborczych pracowali w tajnych kompletach lub w prywatnych szkołach bez praw, a którzy nie weszli do służby państwowej. Drugi projekt ustawy obejmuje zrownanie zaopatrzeń emerytalnych b. państw zaborczych w emerytami polskimi. I ten projekt został uchwalony.

WYBORY DO SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Wybory do sejmu śląskiego mają odbyć się w maju r. b. Stronnictwa polskie na terenie śląska od szeregu lat klóca się ze sobą. Na tych kłótniach opierają swe daleko idące nadzieje

Niemcy, przypuszczając, że zdołają przeprowadzić swoich kandydatów w liczbie większej, niż im się to należy.

To też w chwili niebezpieczeństwa przywódcy Polaków śląskich powinni zapomnieć wzajemnych uraz, zjednoczyć się, zdobyć przynajmniej liczbę mandatów, aby wykazać Lidze Narodów i światu, do kogo Śląsk należy. Pamiętać trzeba, że gdyby wybory na Śląsk wypadły złe dla nas, to daliśmy Niemcom atut do jeszcze silniejszej agitacji za rewizją granicy polsko - niemieckiej.

JAK PROKURATURA GENERALNA BRONI WŁASNOŚCI PAŃSTWA.

Sądy rozstrzygały już parę spraw, w których dzieci uczestników powstań przeciwko rządowi carskiemu domagały się zwrotu majątków ziemskich, skonfiskowanych ich rodzicom przez rząd rosyjski za udział w powstaniu.

W ostatnich dniach taka sprawa toczyła się w sądzie apelacyjnym w Warszawie.

Majątek, którego zwrotu domagała się spadkobiercy przeszedł w posiadanie rządu polskiego po powstaniu państwa. Przedstawiciele prokuratury generalnej dowodzili na rozprawie, że majątek ten stanowi prawną własność państwa, ponieważ obecne państwo polskie jest państwem nowym, nie mającym nic wspólnego z dawną Polską. Rząd rosyjski na zasadzie swych praw skonfiskował majątki powstańców za bunt, majątki te przeszły na rzecz nowego państwa polskiego i ono nie ma żadnego obowiązku w stosunku do pokrzywdzonych.

Ten wywód prokuratury spotkał się z krytyką szerokich sfer społeczeństwa. Kofa te wyjaśniają sprawę zupełnie inaczej. Przedewszystkiem rozbiory Polski były gwałtem popełnionym na narodzie polskim przez obce mocarstwa. Naród polski nigdy nie ustawał w walce o wolność i niepodległość, a stąd powstania i rewolucje, które sprowadzały na Polaków nowe prześladowania ze strony zaborców.

Konfiskaty majątków należą właśnie do środków tych prześladowań. Stąd widać, że walka o Polskę, to gwałtowna, to znowu spokojniejsza, trwała przez całe 150 lat niewoli. Zakończyła się ta walka odzyskaniem niepodległości. Czyż można mówić w tych warunkach, że Polska obecna jest jakimś nowym państwem, spadłem z przestworzy, przez nikogo nie oczekiwaniem i utworzeniem bez pracy i zabiegów najlepszych synów ojczyzny?! Tylko uczeni niemieccy dowodzą, że obecna Polska jest całkiem nowym państwem, że nie jest dalszym ciągiem dawnej Polski. Ale Niemcy w tem dowodzeniu mają swój własny interes: chcą wykazać, że kraje, zrabowane nam podczas rozbiorów sta-

ły się krajami niemieckimi i nowa Polska nie posiada do nich żadnego prawa. Ta teoria niemiecka jednak nie utrzymała się i traktat pokojowy w Wersalu wyraźnie nazywa rozbiór Polski zbrodnią oraz powołuje Polskę do życia w jej granicach zachodnich prawie całkowicie z roku 1772-go.

Jeżeli więc walka o Polskę trwała przez cały okres niewoli, jeżeli najlepsi Polacy przelewali krew za wolność i przytem tracili majątki, to czyż byłoby sprawiedliwe uznawać za słuszne konfiskaty tych majątków i odmawiać takiego czy innego odszkodowania dzieciom czy wnukom powstańców? Jakżeby to wyglądało, gdybyśmy honorowali weteranów powstańców naszych, dawali im pierwsze miejsce przy każdej okazji, a jednocześnie mówili im, że skonfiskowane im majątki do nich nie należą, bo rząd rosyjski miał prawo je skonfiskować, bo ci nasi najmilsi weterani byli w stosunku do rządu rosyjskiego buntownikami.

Można powstania krytykować, można dowodzić, że były one wywołane nieopatrznie, ale nie sposób nie uznać, że nasi przodkowie robili powstania z najgłębszego patriotyzmu, z najlepszej woli i w pełnej nadziei zdobycia wolności.

To też ostatni proces poruszył do głębi, uczucia patriotyczne szerokich sfer. Posypały się listy otwarte do prokuratury generalnej, protesty wielu stowarzyszeń i instytucji społecznych.

W odpowiedzi na te protesty Prokuratura dowodzi, że widać w nich przejawiskawienie, że prawnicy prokuratury nie mają tych myśli, jakie są im zarzucane. Poza tem związek prawników prokuratury powołuje sąd honorowy, który ma rozpatrzyć, czy słuszne są zarzuty, czynione pracownikom tej instytucji.

UPADEK NOWEGO GABINETU FRANCUSKIEGO.

Po upadku narodowo - centrowego rządu p. Tardieu, prezydent republiki francuskiej powierzył misję tworzenia rządu p. Szotan (Chautemps) lewicowcowi, który w ciągu paru dni dobrał sobie ministrów ze stronnictw lewicowych i socjalistycznych. Zgóry jednakże było wiadomo, że jeśli nowy rząd znajdzie poparcie w parlamencie, to będzie ono bardzo słabe i wyrazi się w kilkunastu głosach większości. Przeciwnicy zaś nowego rządu t. j. stronnictwo narodowo - republikańskie, obawiając się, że rząd lewicowy sprowadzi znowu za sobą złą gospodarkę, jak to było za rządów Herjo, zapowiedzieli p. Szotan walkę do upadłego. I oto trzeciego dnia po uformowaniu się, rząd p. Szotan stanął przed parlamentem. Program nowego premiera został skrytykowany przez narodowców i w głosowaniu oka-

zała się większość jego przeciwników. Rząd podał się zaraz do dymisji.

Tworzenie rządu powierzono znowu p. Tardieu, któremu dopomaga gorliwie p. Puekare, który mimo nalegań, nie chce jeszcze brać się do wytyczonej pracy z powodu niedawnych dwóch operacji, jakie przeszedł. Jeżeli misja p. Tardieu nie powiedzie się, to należy oczekiwać rozwiązania parlamentu i nowych wyborów.

Wypadki paryskie wpływają hamująco na politykę międzynarodową, a przedewszystkiem opóźniają pracę konferencji rozbrojeniowej w Londynie.

Jeśli idzie o Niemców, to nowa zmiana rządu nie bardzo im smakuje, bowiem wśród narodowców francuskich jest jednak większość ludzi, którzy patrzą się bardzo krytycznie na wzrastającą potęgę Niemiec, na coraz jawniejsze przygotowanie się ich do odwetu przedewszystkiem w kierunku Polski.

BUDOWA PORTU W GDYNI.

P. minister przemysłu i handlu podpisał umowę z przedsiębiorstwem francusko-polskiem co do budowy drugiej części portu gdyńskiego. W zakres tych prac wchodzi ukończenie prac dotychczasowych, pogłębienie dojazdu do portu do 12 metrów głębokości, budowa basenu wewnętrznego, oraz dokończenie budowy kanału przemysłowego.

KOLEJ ŚLĄSK GDYNIA.

Dla taniego przewozu węgla z kopalni Śląskich do Gdyni buduje się kolej, która będzie stanowiła możliwie prostą drogę ze Śląska do Gdyni. W r. b. mają być wykonane połączenia kolejowe Herby Nowe — Zduniska Wola, oraz Bydgoszcz — Gdynia. Wykonanie tych robót umożliwi już w jesieni otwarcie tymczasowego ruchu węglowego na nowej kolei. Rząd wyasygnował na te roboty 32 miliony złotych.

KOLONIZACJA W BRAZYLII.

Tow. kolonizacyjne w Warszawie w r. ub. osadziło 180 kolonistów w stanie Espirito Santo w Brazylii. Obecnie Towarzystwo zawarło z rządem brazylijskim nową umowę co do skolonizowania 80 tysięcy ha ziemi w stanie Parana. Poza tem Towarzystwo przystąpi do kolonizacji stanu Minas Geras, przy czem tereny uzyskane na ten cel znajdują się blisko stanu Espirito Santo, bo tylko w odległości 100 kilometrów. Działki osadnicze będą wyznaczone w drugiej połowie roku b. i wówczas dopiero nastąpi odjazd osadników.

Należy zaznaczyć, że w Brazylii osiadło około 200 tysięcy Polaków i zamieszkują oni głównie stan Parana, gdzie klimat jest zbliżony do klimatu w naszym kraju.

ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH I JAJCZARSKICH, WARSZAWA, HOŻA Nr. 51.

Jedyna Centrala Handlowa Mleczarń Spółdzielczych, obejmująca działalnością swoją przeszło 400 Spółdzielni, zajmuje się zbytem produkcji swych członków — organizuje eksport jaj — udziela mleczarniom wszelkich porad fachowych — dostarcza zaliczek obrotowych i zaliczek na zakup pasz treściwych.

Poleca: oryginalne szwedzkie wirówki do odtłuszczenia mleka „ALFA-LAVAL”, maszyny mleczarskie „ASTRA” oraz wylęgarnie, wychowalnie i inne przybory do hodowli drobiu marki „STANDARD AMERICAN” na dogodnych warunkach kredytowych. Wszelkie zapytania i zamówienia kierować należy pod następującymi adresami:

ZWIĄZEK SPÓŁDZIELNI MLECZARSKICH I JAJCZARSKICH, CENTRALA w Warszawie, ul. Hoża 51. Oddziały Maszyn — Warszawa, Krak. Przedmieście 6. ODDZIAŁY — Grudziądz, Ogrodowa 23 Katowice, Kościuszki 28 Lublin Kapucyńska 1. Łódź, Kościuszki 29. Poznań, Piotra Wawrzyniaka 14. Toruń, Wielkie Garbary 27. Wilno, Końska 12.

0028,203

ROLNICY!

na podstawie nowych warunków
żądajcie w organizacjach i firmach rolniczych

SALETRE-NITROFOS

na bezprocentowy kredyt do dnia 1 listopada
1930 r. po cenach gotówkowych.

Sprawozdanie targowe.

RYNEK ZBOŻOWY.

Notowania Giełdy Zbożowej w Warszawie.
(Ceny za 100 kg. w złotych, paritet wagon Warszawa).

	24-II 30 r.	25-II 30 r.	27-II 30 r.	28-II 30 r.
Pszenica	36.50	36.50	36.50	36.50
Żyto standart	19.50	19.50	18.50	18.50
Jęczmień browar.	24.50	24.50	24.50	24.50
" na kaszę	20.50	20.50	20.50	20.50
Owies jedncl.	18.50	18.50	18.50	18.50
Groch polny jad.	30.50	30.50	30.50	30.50
Mąka pszenna luksus	68.50	68.50	68.50	68.50
" 4/0	58.50	58.50	58.50	58.50
" żytnia pg. typu	35.50	35.36	35.36	35.50
przepisowego	17.00	17.00	17.00	17.00
Otręby pszenne „szale”	13.50	13.50	13.50	13.50
" średnie	10.25	10.25	10.12½	10.12½
" żytnie	34.50	34.50	34.50	35.60
Kuchy lniane	27.50	27.50	27.50	27.50
" rzepakowe				

Ceny zbóż przeciętne za 100 kg. w złotych.

	Poznań		Lwów		Lublin	
	24 II 30 r.	28-II 30 r.	24-I 30 r.	25-II 30 r.	26 II 30 r.	
Pszenica	33.00	33.00	36.25		35.25	
Żyto	18.00	17.50	20.00		17.50	
Jęczmień brow.	24.00	23.50	—		21.00	
" przemiał	19.75	19.75	—			
Owies	16.00	16.00	—			
Mąka pszenna 65%	54.00	54.00	60.50			
" żytnia 70% łącz-						
nie z workiem	30.00	29.50	36.60			
Otręby pszenne	15.25	14.75	12.25			
" żytnie	12.50	12.00	9.50			

Ceny nabiału:

Spółdzielnia członków Zrzeszenia producentów mleka
w Warszawie, Kopernika 30, podaje ceny za 1 kg. obowiązujące
24.II.30
w hurcie

Masło wyb. luks. I gat. 6.00
Masło mlecz. deserowe II gat. 5.40
" „ solone 5.20
" „ ośłkowe 4.60
Do cen hurtowych można doliczyć 15% zysku, jako ceny
detaliczne.

24.II.30
w detalu

Śmietana za 1 kg. 3.60
Ser biały twarogowy za 1 kg. 2.00
Ser śmietankowy pełny 4.00
Ser śmietankowy II gat. 3.00
Mleko surowe pełne za 1 litr 0.40
Jaja świeże za sztukę 0.15
Jaja wapienne za sztukę 0.12

Mleko 1 litr loco st. nadawcza w hurcie 0.31
" 1 litr „ Warszawa odbiorcza w hurcie 0.33
Ceny paszy treściwej i objętościowej za 100 kg. dn. 25.II.30
Loco Warszawa.

Otręby pszenne grube 16.50—17.50
" „ średnie — — —
" „ żytnie za 100 kg. 10.00—10.50
Kuchy rzepakowe 27.00—28.00
" lniane 34.00—35.00
" „ słonecznikowe 36.00
Śrótka sojowa 45% białka, franco gran. olsko-niem. 37.00
Wszystkie ceny rozumieją się w ładunkach 15 tonnowych.

Targ na bydło i trzodę w Poznaniu 25.II.30.

Ceny oznaczone w złotych za 1 kg. żywej wagi.

Woły pełnomięsiste 1.34—1.40
Woły młode do 3 lat 1.22—1.28
Woły starsze 1.10—1.18
Woły miernie odżyw. — — —
Buhaje I gat. 1.32—1.38
" II gat. 1.20—1.24
" III gat. 1.06—1.12
" IV gat. 1.00—1.04
Krowy I gat. 1.20—1.28
" II gat. 1.08—1.12
" III gat. 0.94—1.00
" IV gat. 0.76—0.80
Jałowki I gat. 1.30—1.36
" II gat. 1.16—1.24
" III gat. 1.00—1.06
" IV gat. 0.96
Młodzież I gat. 1.00—1.04
" II gat. 0.06—1.00

Cielęta I gat.	1.60—1.70
" II gat.	1.50—1.58
" III gat.	1.36—1.42
" IV gat.	1.20—1.30
Trzoda chlewna I gat.	2.34—2.38
" II gat.	2.28—2.32
" III gat.	2.20—2.26

W Warszawie, dnia 28.II.30.

Trzoda chlewna na targu	2.30—2.55
-------------------------	-----------

Ceny nasion za 100 kg. w złotych w Toruniu.

Koniczyna czerwona	100—120
" biała	150—250
" szwedzka	170—200
" żółta	120—140
" żółta w łuskach	60—65
Inkarnatka	200—220
Przełot	70—75
Rajgras krajowy	100—120
Tymotka	35—45
Seradela	15—17
Wyka letnia	25—26
Wyka zimowa	60—65
Peluszka	22—24
Groch Victoria	30—33
" polny	24—26
" zielony	20—25
Bobik	20—25
Gorczyca	50—60
Rzepak	78—80
Rzepak	80—85
Łubin niebieski	17—18
" żółty	21—23
Siemie lniane	70—75
" konopne	70—80
Mak niebieski	100—120
" biały	120—130
Proso	40—50
Tatarka	25—30

W Spółdzielniach Roln. Handl. Warszawskiej ceny za 100 kg. w ładunkach wagonowych, w marcu 1930 roku.

Tomasówka 18%, zagraniczna	15.30
----------------------------	-------

Sól potasowa 25%	13.75
Azotniak granulowany 23% przy zapł. gotówk.	46.00
Azotniak 22% sproszkowany przy zapł. gotówk.	39.60
Saletra chorzowska. Nitrofos, przy zapł. gotówk.	40.20
Kainit stebnicki zwykły	4.90
" pylasty	6.40
Siarczan amonu (luzem)	43.00
" (w worku)	45.40
Saletra chilijska oryginalna	44.80
Superfosfat 16%	14.40
Fosforyty rachowskie 16% marki „Krakus” bez op.	8.00
Wapno kieleckie za 100 kg.	46.50
" piechcińskie	46.00
" częstochowskie	38.50
" nawozowe (luzem)	4.80

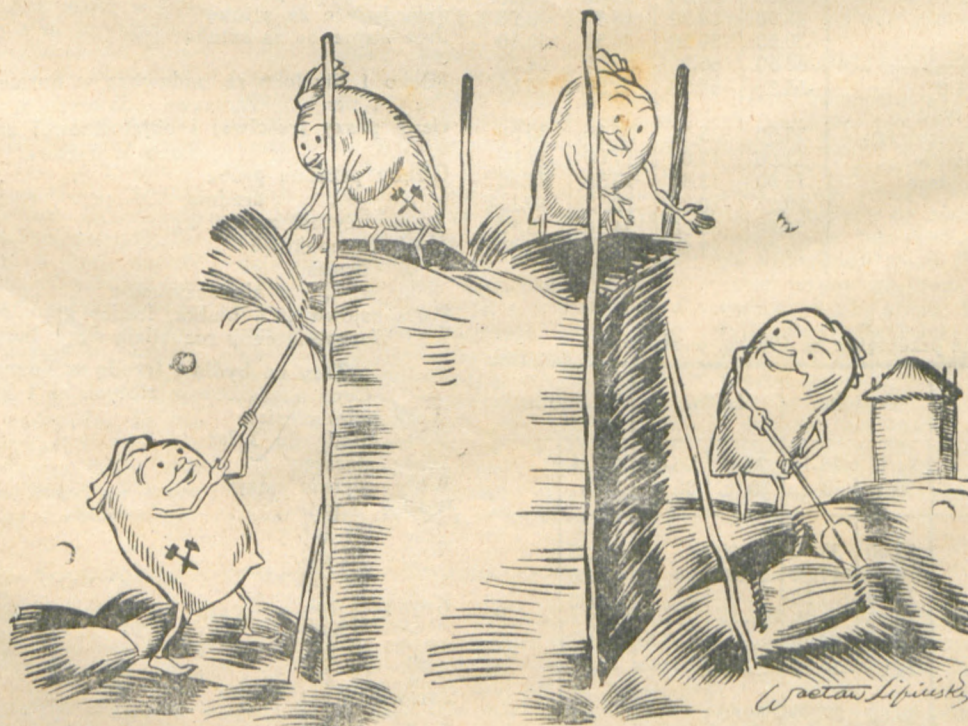
CENY RÓŻNYCH MATERIAŁÓW W MARCU 1930 ROKU NOTOWANIA ZA 1 KG.

Żelazo bednarskie	0.57
" handlowe	0.49
Hufnale	2.30
Gwoździe budowlane	0.82
Lemiesze fabryczne	1.05
Odkładnice	1.05
Smar do maszyn	0.73
" do wozów	0.40
Worki do zboża o pojemn. 100 kg., za sztukę	2.75—3.15
" jutowe najlepsze gat.	3.80
" czysto lniane	7.40
Węgiel dąbrowski najdroższy za 100 kg.	3.96
" najtańszy za 100 kg.	3.20
" śląski gruby za 100 kg.	4.05
" kostka	4.20

loco wagon stacja załadowania.

Ceny pieniędzy obcych na Giełdzie Warszawskiej dn. 28.II.30. w złotych za

Dolar	8.90
Funt szterling	43.34½
100 franków szwajcarskich	172.05
100 franków francuskich	34.89
100 koron czeskich	26.40
100 mk. niemieckich	212.78



Kiedy czas nadszedł żniwa,
Łany owsa legły pięknego,
Długi rząd sztygów pole zakrywa —
W stodole snopa nie zmieścisz jednego.

Rośnie sterta jedna, druga,
K A I N I T się poci —
Za twą pracę niezbyt długą,
Rolnik cę ozłoci!



CZYSTY ZYSKI

18 - 26^{0/0}

CENA ZNIŻONA

! MOTYLICĘ u bydła i owiec ! leczy niezawodnie DISTOL !

Całkowite wyleczenie owcy kosztuje tylko zł. 1.2.

Koszty wyleczenia bydła obniżono również o 25^{0/0}.

Przy zamówieniu podać wagę żywą zwierzęcia.

Do nabycia w każdej aptece.

Do nabycia w każdej aptece

Generalna Reprezentacja:

Spółdzielnia Handlowo-Eksport. Produkcji Zwierzęcej

WARSZAWA, Kopernika 30 Tel. 278-80.

00177.9.

Gospodarstwo 3-włókowe poszukuje

Człowieka do koni

fornalą z dwoma posyłkami kobiecemi, albo jedną męską drugą kobiecą.
Zgłoszenia nadsyłać do Administracji Przewodnika Gospodarskiego, Warszawa, Kopernika 30, I p. pod SzwajcarWYDZIAŁ POWIATOWY SEJMIKU W KOLE
WOJEW. ŁÓDZKIE)
OGŁASZA

KONKURS

na stanowisko referenta rolnego z płacą według VIII,
względnie

VII kategorii, oraz 15% dodatkiem komunalnym.

Od kandydat wymagane jest wyższe wykształcenie,
praktyka w organizacjach rolniczo - społecznych, znajo-
mość praktyczna zalesiania nieużytków, meliorowania
gruntów, oraz nieprzekroczone lat 40.

Podania z dołączeniem:

1. dowodu obywatelstwa polskiego,
 2. dowodów wykształcenia,
 3. odpisów świadectw pracy,
 4. własnoręcznie napisanego życiorysu,
- należy nadsyłać do dnia 20 marca r. b.
Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpo-
wiedzi.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta Woyciechowski).

318

Potrzebny pastuch

z dojeniem do obory 20 krów

Żonaci z posyłką mają pierwszeństwo.

Zgłoszenia nadsyłać do Administracji „Przewodnika
Gospodarskiego”, Warszawa, Kopernika 30, I-e piętro
pod Szwajcar.

Dwa buhajki do sprzedania

Obora Związkowa Zagaje, p. Jędrzejów, skrzynka 51 sprze-
da dwa buhajki rasy czerwonej polskiej zdadne do skoku, wol-
od grzylcy. Pomoc w dostawie. 313

PORAD PRAWNYCH

w sprawach komasacyjnych,
likwidacji serwitutów, par-
celacyjnych, podziału wspólnot majątków, hi otecznych
i innych udziela za umiarkowaną opłatą

Wydział Regulacji Rolnych

C.T.O. i K.R., Warszawa, ul. Kopernika 30.

00234.1

Pragniecie wyleczyć się z reumatyzmu i podagry

Rwące, kłujące bóle w członkach, stawach obrzmiałe miejsca, zniekształcone ręce
i nogi, kurcze, kłucie, rwanie w rozmaitych częściach ciała, nawet osłabienie wzroku
występują często jako skutek cierpień reumatycznych i podagrycznych, które winny
być usunięte, w przeciwnym razie choroba w ciąż postępuje

PROPONUJĘ

uleczającą, rozpuszczającą kwas moczowy kura-
jącą wodą mineralną, która poprawia przemianę
materji i zwiększa wydzieliny, a więc żaden t'
zw. uniwersalny lub tajny środek, lecz produkt
który dobroczynna matka natura uoziela dla do-
bra cierpiącej ludzkości.

KAŻDEMU PRÓBA BEZPŁATNA

Napiszcie mi natychmiast, a otrzymacie zupeł-
nie gratis i franco wraz z objaśnieniem za po-
średnictwem moich we wszystkich krajach urzą-
dzonych składów i wówczas sam przekonacie

się o nieszkodliwości środka tego oraz o jego szybkiej skuteczności.

AUGUST MARZKE, Berlin Wilmersdorf, Bruchsalersstr. 5. Oddział 120



Hodowla drobiu rasowego

Zofii Grabińskiej, Fryszerka, p.
Wojciechów, k/Kamińska sprze-
daje jaja wylęgowe kur ziele-
nonózek kuropatwianych, wyan-
dottów białych i karmazy-
nów. Tamże sadzeniaki bulwy. 317

Wikliny

sadziszki
gwaranto-
wanej dobr.
dostarcza

Fr. Ebersuk, Zielna 24.

WARSZAWA.

Firma od PWR wielk. me-
zaczona na PWR dalem srebr.
0088.158

Zioła lekarskie

plantowane i odpowiadające
wymaganiom handlu oraz sie-
mie lniane kupujemy „Unitas”
Warszawa, Miodowa 10. 269

Płachty i worki

namoty i wszelkie inne artykuły z brezentów i tkanin jutowych dostarcza po najkorzystniejszych cenach

R. KUNERT i S-ka, T. z o. p. fabryka płacht, worków, namiotów, oraz hurtownia filców. Poznań, ul. Woźna Nr. 12, tel. Nr. 29-21. 302

Pomocnik ogrodnicy

Młody, uczciwy z ukończoną szkołą ogrodniczą i dwuletnią praktyką ogrodniczą z dobrymi świadectwami, poszukuje posady pomocnika. Łaskawe zgłoszenia kierować do Redakcji „Przewodnika Gospodarskiego”, Warszawa, Kopernika Nr. 30, pod pomocnik. 308

Mieszkanie

Sprzedają mieszkanie (na ukończeniu) na własność, około 40 tys. złotych) w najładniejszej dzielnicy Warszawy (przy Koszykowej od Alei Ujazdowskich) z 4-ch ubikacji na 2-giem piętrze, okna na ogród. Również plac w Gdyni, 603 metry kw. Informacje: Warszawa, Targowa 61 m. 37. Bosko. 304

Stelmach

wykwalifikowany, zdolny, znający swój fach bardzo dobrze, posiadający dworskie świadectwa dobre, poszukuje posady w majątku od 1-go kwietnia 1930 r. Wiadomość: Adm. Przewodn. Gosp. dla „Stelmacha”. 305

Rolnik lat 40 — energiczny

dobry organizator w pracy. Długoletnie chlubne świadectwa z Niemiec ostatnio 5 lat w b. Kongresówce, przyjmie posadę karbowego, lub zarządzającego w mniejszym majątku od 1 kwietnia 1930 roku. Łaskawe zgłoszenia: Jan Podgórski, maj. Popień, p. Rogów, pow. Brzeziński, woj. Łódzkie. 312

Majątek 70 morgów

sprzedam; ziemia dobra, żytnio - kartoflana, w tem 20 morgów pszennej. 10 morgów lasu 20 — 40 letniego, 1½-morgowy ogród owocowy. Gospodarstwo bezugorowe, mleczne, wysoka kultura, inwentarz żywy, martwy pełny w dobrym stanie, budynki murowane w polowie drewniane prawie nowe, solidne, domów mieszkalnych dwa. Ziemia w dwóch kolonjach obok. — Dwa kilometry miasto powiatowe Chrzanów-Marki, p. Maków - Mazowiecki, skrzynka pocztowa Nr. 8, Chrzanowski. 309.3.1

Pisarz gospodarczy

poszukuje posady od 1 kwietnia b. r.; pilny, sumienny i energiczny z praktyką gospodarczą, wykształceniem gimnazjalnym i szkołą rolniczą. Pirch Walenty, Nądnia, pocz. Zbąszyń, pow. Nowy - Tomysł. 314

Do sprzedania 42 ha

u Jana Beldyckiego. Kolonia Miłony, gmina Sieluń, starostwo Maków - Mazow., woj. Warszawskie p. Różan nad Narwią, w tem 1/4 ziemi pszennej, 5ha. Łąki dwukośnej z bieżącą wodą, rozpoczęte kopanie stawów rybnych, olszyny 2 ha. piętnastoletniej. Budynki murowane z wyjątkiem stodoły — drzewo w dobrym stanie, 3 piwnice dużego rozmiaru, ogród owocowy na 1 ha., pasieka 20 roi, inwentarz żywy i martwy. Odległość od st. kol. Pasiaki 14 klm., miasta Różany 2 klm., młyna, tartaka i cegielni 1 klm. 310

Urzędnika gospod.

Poszukuję od 1 kwietnia, lub 1 lipca 1930 r. starszego, doświadczonego, energicznego urzędnika gospodarskiego — kawalera pod dyspozycję na folwark 200 morgowy. Odpis świadectw proszę nadsyłać: folw. Tymienice, poczta Zduniska - Wola, powiat Sieradz. B. Siemiątkowski. — Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 307.3.1

Piękne róże

Kolekcja reklamowa 10 sztuk z opak i przesyłką tylko zł. 15. Specj. Hod. Róż w Błędowie nagrodz. medalami P. W. K. Zgłoszenia piśmienne: Warszawa, Złota 3. 270.3.3

Rządca kawaler

lat 35, poszukuje posady od dn. 1-go kwietnia 1930 roku, posiada praktyki lat 14, jak również poważne referencje. Łaskawe oferty proszę wysyłać pod adres: Tadeusz Brodzki, poczta Mścibów, maj. Cholewice. 319.2.1

Tępienie szczurów przeprowadzacie jedynie na naukowych podstawach opartym i pewnym środkiem

Ratyna i Ratynina MOREM SZCZURZYM a tępienie myszy polnych i domowych MOREM MYSIM. Prospekty i pouczenia bezpłatnie. „SEROVAC” Lwów, Senatorska 5. Telefon 1-07. ytwórnia s czepione i surowki o. 01.16.10,1

Rządca gospodarczy

lat 28 kresowiak. Ma ukończone 6 klas szkoły średniej; praktyki rolnej 5 lat. Sumienny i energiczny — może się powołać na poważne referencje. — Szuka posady od zaraz, lub LfV.30 r. — Łaskawe zgłoszenia nadsyłać: p. Stoczek-Węgrowski. — Lubelskie, maj. Międzyzles — Markiewicz. 254.4.3

Rządca gospodarczy

żonaty z wykształceniem rolniczym, 11-letnią praktyką bardzo dobrymi świadectwami poszukuje od zaraz lub później posady ewentualnie jako samotny. Łask. zgłoszenia uprasza: Wł. Gimzicki, Szymborze 78-a, poczta Mątwy, powiat Inowrocław. 278.3.1

Pomocnik gospodarczy

z dobrymi świadectwami, poszukuje posady od 1-go kwietnia Adres: ziemia Piotrkowska, poczta Kluki, wieś Kuźnica Lubiecka, Edward Waliszewski. 288.3.3

Poszukuję współnika

Prowadzę od 3 lat hodowlę kur z dobrym skutkiem. Teren odpowiedni, ogród, las na piaski, budynki dobre i obszerne. Poszukuję obznajmionej z drobiarstwem spółniczki, w celu rozszerzenia hodowli. Bliższe wiadomości: Jadwiga Mrozowska — Ostrowiec Kielecki — Emerytka. 293.2.2

Poszukuję posady

rządcy wzgl. zastępcy pod dyspozycję. Kawaler, lat 27, z 3-letnią praktyką rolną, ze średnim wykształceniem, obeznany dokładnie z prowadzeniem ksiąg rachunk.-gosp. Zamiłowany i zdolny rolnik, sumienny, uczciwy i energiczny, z inteligentnej rodziny. Zmienię posadę od 1 kwietnia 30 r. Obecnie na niewymówionej posadzie. Łaskawe zgłoszenia proszę nadsyłać pod adr.: maj. Piaskowice, poczta Ozorków, pow. Łęczycki — Józef Wiśniewski. 296.6.2

SKŁADY NASION L. JASIŃSKIEGO

Łódź, ul. Andrzeja 10, telefon: 168-56, Łęczyca ul. Pożnańska 30, tel. 125, prowadzone od 1870 roku polecają

nasiona pierwszej jakości: rolne, traw, drzew, warzywne, kwiatów, oraz narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, przemyt nawozy, preparaty i środki chemiczne, dla celów ogrodniczych. Cenniki na żądanie bezpłatnie. 280.3.2

Posiada do sprzedania **Buhajki polskie czerwone** Obora w Swistocz jest zupełnie wolna od grzylcy.

ZAOOTECHNICZNY ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY W SWISTOCZY

Nazwa	L. w uchu	Data urodzenia	M a s c	Ważylty dn. 5. II. 30 r.	Matka	Mleczność matki w 29/9 r.	0/0 tłu szczy	Dni doju	Cena	U W A G I
1. Barytas	21	16-XI-28 r.	Ciemno czerwony, słuzawica czarna	360 kg.	Rakieta 7 ob.	3470.7 kg.	4.48	330	1600 zł.	Mleczn. matki 3198 kg. 3,91% tł.
2. Eros	23	23-I-29 r.	Ciemno czerwony, słuzawica czarna	344 kg.	Esterka 14 ob.	3473.9 "	4.12	307	1400 zł.	
3. Janosik	24	11-II-29 r.	Ciemno czerwony, podpalany, słuzawica czarna	335 kg.	Jagoda 19 ob.	2957.1 "	4.1	293	1200 zł.	
4. Brzask	26	14-III-29 r.	Czerwony podpalany, słuzawica czarna	320 kg.	Brzostowica 16 ob.	2599.9 "	4.16	295	1000 zł.	
5. Wojak	27	20-III-29 r.	Czerwony słuzawica czarna	300 kg.	Wiewiórka 20 ob.	2078.6 "	3.91	245	900 zł.	
6. Kasztelan	30	29-III-29 r.	Czerwony podpalany, słuzawica czarna	258 kg.	Kalina 8 ob.	2342.2 "	4.86	247	1100 zł.	

OCJEM WSZYSTKICH BUHAJKÓW JEST ŁOBUZ 60 I KATEGORJI Z. H. B. P.